Nr. 288. WTOREK 16. GRUDNIA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według doniesienia c. k. starosty z Tarnobrzegu z dnia 3. grudnia r. b. zupełnie ustał księgosusz w pogranicznych miejscowościach powiatu sandomirskiego.

Znosi się zatem ogłoszone pod d. 28. sierpnia b. r. do l 44035 obostrzenie zamknięcia granicy i ustanowiony trzechmilowy okręg zarazy w powiecie tarnobrzeskim i mieleckim.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 9. grudnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16. Grudnia.

Oprócz zapowiedzianych w mowie tronowej przedłożeń kościelno-politycznych i podatkowych wniósł minister sprawiedliwości do Rady państwa w styczniu, jak donosi wczorajsza *Presse*, kilka ważnych przedłożeń, z których jedno zawierać będzie zmianę norm o egzekucyach. Projekt ustanowienia trybunału administracyjnego znany już z obrad poprzedniej Rady państwa wejdzie także w styczniu na porządek dzienny w formie zmienionej.

Komissya budżetowa izby deputowanych rozdzieliła pomiędzy członków swoich reformy o pojedyńczych częściach budżetu i zamierza wywiązać się jak najprędzej z swojego zadania. Uchwalenie budżetu na r. 1874 w izbie nie wywoła długiej dyskussyi, gdyż rząd układając preliminarz zastosował się do pozycyi zeszłorocznych i starał się w miarę możności uwzględnić objawione dawniej życzenia Rady państwa.

Wiadomości o stanie zdrowia Deaka są ciągle niepomyślne o tyle, że sędziwy poseł węgierski będzie zniewolony usunąć się z widowni parlamentarnej jeżeli nie na zawsze to na czas stosunkowo bardzo długi. Dla Węgier wypadek ten jest może zarówno donosłym jak całe ostatnie przesilenie. Deak byłby w każdym kraju niepospolitą znakomitością parlamentarną a dla Węgier jest on potężnym filarem całego parlamentaryzmu i państwowej samodzielności. Deak dał światu niezwykły w dziejach przykład, jak wiele zdziałać może patryotyzm jednostki pełen poświęcenia, prostoty i abnegacyi. Utrata takiej potężnej siły jest dla Węgier zwłaszcza w dzisiejszej trudnej chwili klęską narodową w pełnem tego słowa znaczeniu. Nie ma zatem żadnej przesady w smutnych uwagach i obawach, jakiemi przejęte zostało węgierskie dziennikarstwo i cały świat polityczny na wiadomość o tak niepomyślnym zwrocie w słabości wielkiego patryoty.

Jeszcze w przyszłym roku sesye parlamentu niemieckiego i parlamentów państw związkowych będą sobie zawadzać nawzajem. W lutym zbierze się parlament niemiecki ale już dzisiaj przewidzieć można, że do tego czasu parlament pruski nie zdoła się uporać z swojemi czynnościami. Kolizja ta będzie może ostatnią, bo uregulowanie tej sprawy było przedmiotem obrad w kołach kompetentnych już w ubiegłym roku i zapewne obecnie stanowczo dokonanem zostanie.

„Marszałek Bazaine — pisze *L'Ordre* w wstępnym artykule — skazany został na śmierć i degradacyę wojskową. Z uwagi na uszanowanie należące się sądom nie mamy ani zamiaru ani prawa oceniać tutaj pobudek i motywów, któremi kierowali się jenerałowie należący do sądu..... Kapitulacya Metzu została właśnie osądzoną! Dobrze! Ale są jeszcze inne kapitulacye z tej strasznej wojny. Pozostał jeszcze Strassburg, Sedan, Paryż, dalej kampania nadloarska, która była tylko szeregiem błędów i odwrotów, wreszcie owa biedna armia wschodnia zgubiona, wydana na pastwę, zdradzona przez Juliusza Favre'a, reprezentanta bandy rewolucyonistów, których haniebny i nikczemny zamach był decydującym powodem wszystkich naszych upokorzeń i wszystkich klęsk naszych!" Można ganić tak namiętny ton organu bonapartystów, można nie zgadzać się na ciężkie zarzuty podniesione w dalszych ustępach artykułu na jenerała Trochu i na Gambettę, ale sprawiedliwość każe przyznać, że *L'Ordre* więcej pamiętał o takcie i przyzwoitości, niż organa republikańskie, które wyrok sądu w Trianon powitały szaloną radością i szkalowaniem skazanego, graniczącem w niektórych dziennikach z wyuzdanym cynizmem. Groza wyroku, decydującego o życiu jednego z najwyższych dygnitarzy Francyi, powinna była nawet w prasie republikańskiej stłumić bodaj na chwilę złośliwe wycieczki osobiste. Wszakże nawet prosty zbrodniarz skazany na śmierć obudza litość w każdem sercu szlachetniejszem. Sami sędziowie Bazaina uznali przecież, że ich wyrok jest tylko wynikiem surowości prawa wojskowego, które nie pozwala uwzględniać żadnych nadzwyczajnych okoliczności, i dla tego z własnej inicyatywy wystosowali prośbę o ułaskawienie.

Jeden z poważniejszych włoskich dzienników zapewnia, że mianowanie hr. Paara austryacko-węgierskim ambasadorem przy Stolicy apostolskiej nie wywołało nigdzie niekorzystnych uwag. Wiadomość — pisze ten dziennik — o bliskim przyjeździe hr. Paara do Rzymu nie może nas niepokoić. Nie możemy bowiem robić najmniejszej wymówki rządowi austryacko-węgierskiemu z powodu kroku, który sami chętniebyśmy zrobili, gdyby w Watykanie nastąpił zwrot tylko cokolwiek dla nas pomyślniejszy.

KORRESPONDENCYE.

Wiedeń 14. grudnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.) Zaledwie Izba deputowanych, zebrana po raz pierwszy na podstawie wyborów bezpośrednich rozpoczęła była swe czynności, prasa wiedeńska, jak wiadomo, stawiała parlamentowi austryackiemu czyli przedlitawskiemu rozmaite horoskopy. Wiele nasłyszeliśmy i naczytaliśmy się rozpraw o „sygnaturze gospodarskiej" i o „sygnaturze religijnej", jakie cechować mają tego- i przyszłoroczną sessyę Rady państwa. Jednej „sygnaturze" stało się zadość wskutek uchwalenia i sankcyi ustawy o kasach zaliczkowych; w interesie pomyślności i rozwoju gospodarskiego monarchii żywo pragniemy, aby ustawa wspomniana usprawiedliwiła oczekiwania jej obrońców. Mniemamy, iż ustawa niejednemu złemu zaradzi, o ile niewątpliwie powstrzyma niejedną firmę handlową od upadku, lecz nie wystarczy na ocalenie targu pieniężnego. Podobnych katastrof, jak spustoszenia na wiedeńskiej giełdzie, nie usuwa się zapomocą ustaw, na to trzeba lat i szczęśliwych kombinacyj finansowych. „Sygnatura" gospodarska zresztą jeszcze nie znikła; Rada państwa zajmie się po Nowym roku, przy powtórnem zebraniu, wielu ustawami, dotyczącemi reformy ustawodawstwa akcyjnego, koncessyjnego, giełdowego. Te atoli ustawy uchodzą tu za mniej ważne po uchwaleniu 80milionowej pożyczki; opinia publiczna, o ile ona znajduje swój wyraz w dziennikach liberalnych i wiernokonstytucyjnych, stanowiących przeważną większość prasy austryackiej, zwraca się głównie ku drugiej „sygnaturze", ku gorąco oczekiwanym z jednej a ze wstrętem wspominanym z drugiej strony ustawom wyznaniowym. W archiwum prezydyalnem Izby niższej spoczywa już interpelacya niemieckiego klubu postępowego, wystosowana do rządu przed kilku tygodniami, a spowodowana ciekawością, kiedy gabinet zamyśla przedłożyć ustawy wyznaniowe? Nie wiemy, czy interpelacya ta była na miejscu, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że ją postawiono parę dni po mowie tronowej, która zapowiedziała bliskie wniesienie przedłożeń wyznaniowych. Rząd, jak się zdaje, podobnego musiał być zdania, skoro dotąd nie zaspokoił ciekawości interpelantów, a nawet wątpimy, czy też po otwarciu Rady państwa d. 21. Stycznia zdoła przedłożyć wiadome ustawy, lubo ukazanie się ich w ciągu bieżącej sessyi parlamentarnej nie podlega najmniejszej wątpliwości. Rozumi się samo przez się, że nie będą to ustawy, zdolne wywołac lub rozognić walkę między państwem a kościołem na wzór toczącego się w Prusiech boju; oddmienne stosunki znajdą odmiennych ustawodawców. W ogóle pewni jesteśmy, iż treść tych ustaw nie usprawiedliwi rozgłosu, jaki im nadać usiłowano tak ze strony liberalnej, jak konserwatywnej. Będą tu ustawy, mające na celu zapełnienie niektórych braków w prawodastwie wyznaniowem, ale nie zmierzające bynajmniej do pokrzepienia liberalizmu lub do zadania klęski duchowieństwu. Czyż bowiem ustawa o patronacie, ustawa o seminaryach, o studyach teologicznych i t. d. nie może wypaść w duchu zbawiennym dla państwa, a nie koniecznie wrogim dla kościoła, byle tylko taką ustawę pozbawić przyborów, jakiemi otaczać je lubi tak upra-

PRZEGLĄD LITERACKI.

Podróż do Wielkopolski i Szlązka. w. r. 1821, z niewydanych dotąd rękopismów Juliana Ursyna Niemcewicza. Poznań, nakładem Ludwika Merzbacha 1873.

Do dawniejszych pamiętników i podróży Niemcewicza przyłączają się dwa niemal współcześnie wydane dzienniki podróży, z których jeden, obejmujący czas od 1804 do 1806 (pisaliśmy o nim przed niewielu dniami) wydał we Lwowie p. Karol Wild — drugi zaś, którego tytuł wypisaliśmy powyżej, poznański księgarz p. Merzbach. Są to widocznie ułomki z większej całości, fragmenta z prowadzonego regularnie podczas wszystkich podróży dyaryusza, zagubionego po większej części dzięki ciągłej tułaczce i zmiennym losom, jakich doznawał poeta.

Niemcewicz zwiedził wiele świata i chętnie pisał o swoich podróżach — niepodobny w tem do wielu braci po lutni, a mianowicie Mickiewicza, który nagabywany przez przyjaciół, aby wrażenia odniesione z podróży rzucał na papier, posłuchał wprawdzie rady, lecz o tyle tylko, że w pugilaresie zanotował kilka wyrazów a między niemi bifsztek i piwo — co miało posłużyć do charakterystyki zwiedzanych wówczas przezeń Niemiec. Dzisiejsze pokolenie piszących nie objawia podobnego wstrętu do opisywania odbytych podróży; jaki taki przejechawszy się w wagonie kolei żelaznej przez jakiś kraj, zobaczywszy w nim pospiesznie kilka miast większych, raczy cierpliwą publiczność jałowemi elukubracyami, w których rozprawia o owym kraju z taką pewnością siebie, jak gdyby w nim spędził lata całe, jak gdyby znał na wskróś jego społeczne i państwowe urządzenia, jego przeszłe i teraźniejsze zasługi na polu literatury i sztuki. Ażeby zresztą napisać coś takiego, nie potrzeba nawet wyjeżdżać dalej, jak nasz Rej poczciwy; dość posiadać pewną zręczność pisarską i pewien zasób literackiej blagi, a można przy pomocy kilku dzieł i przewodników zagranicznych skleić rzecz wcale poczytną, czego dał świetny przykład mistrz w tego rodzaju piśmiennictwie, głośny swego czasu dr. Tripplin.

Cale innym jest sposób opisywania podróży Niemcewicza — najprzód dla tego, że podróżował powoli, zatrzymując się przez czas dłuższy w pojedyńczych miejscowościach, a dalej, że pisał tylko o tem, co sam widział lub o czem się sam naocznie przekonał a widział znów wiele, bo wrodzona ciekawość nie dozwalała mu pominąć niczego, coby pod jakimkolwiek względem zasługiwało na uwagę.

Charakter tych opisów jest przeważnie historyczny. Od czasu do czasu wciąga wprawdzie autor i inne przedmioty do swoich notatek, daje w nich miejsce uwagom dość różnorodnej treści — ale głównie ma na oku przeszłość i teraźniejszość historyczną miejsc zwiedzanych. Mając jechać w jaką okolicę, starał się ze starych kronik i nowych dzieł poznać o ile możności dokładnie jej dzieje, a zebrane w ten sposób wiadomości uzupełniał szczegółami, jakie mu się udało zgromadzić na miejscu, już to z przypatrzenia się tamtejszym zabytkom przeszłości, jak starożytnym zamkom, kościołom, klasztorom i innym gmachom — już też z przejrzenia miejscowych archiwów. O ile pierwsze, zaczerpnięte z drukowanych źródeł, powszechnie znane a przytoczone po większej części w sposób nie dość ścisły i krytyczny, dowodzą dyletantyzmu autora na tem polu i mało piśmiennictwu przynoszą korzyści — o tyle drugie, oparte na wypisach z aktów grodzkich, archiwów klasztornych i t. d. gdyby były ogłoszone drukiem bezpośrednio po napisaniu dziełka, byłyby cennym materyałem do historyczno-topograficznego opisu ziem polskich: obecnie, gdy już kilkadziesiąt lat upływa od czasu ukazania się *Starożytnej Polski* Balińskiego i Lipińskiego, mają tylko wartość pamiątki po zasłużonym człowieku. Jakkolwiekbądź wdzięczność się należy wydawcy za podanie ich do rąk czytającego ogółu tak ze względu na wybitne stanowisko zajmowane wśród społeczeństwa przez autora, jak i na to, że wielu z pomiędzy czytelników, którzy z dziełami poważnemi i specyalnemi w tym rodzaju nigdy się nie spotykają, znajdzie w niniejszej książeczce niemało ciekawych a nieznanych sobie szczegółów, we formie przystępnej i poczytnej.

Niemcewicz przed opisem Szlązka i Wielkopolski, maluje swój przejazd przez Małopolskę — mówi mniej lub więcej obszernie o Rawie, Piotrkowie, Częstochowie — dalej o miastach szlązkich i wielkopolskich, jak Lignicy, Tarnowicach, Gliwicach, Opolu, Brzegu, Wrocławiu — Rawiczu, Bojanowie, Rydzynie, Lesznie, Kościanie, Poznaniu, Środzie, Pyzdrach, Kaliszu, Opatówku, Sieradzu i Łęczycy. Na Szlązku śledzi pilnie za rozwojem handlu i przemysłu — nie zapominając jednak o głównem zadaniu odgrzebywania wspomnień historycznych, przywiązanych do miejscowości, opowiada pokrótce wypadki łączące historyę szlązką z dziejami Polski a nawiązując nić historyczną, z wiekami zamierzchłej starożytności, mówi aż o Markomanach, Karadach i Sarmatach jako o pierwotnych mieszkańcach tej dzielnicy. Podobnie jak w innych większych miastach, w czasie pobytu swego we Wrocławiu, bywał Niemcewicz na prelekcyach a mianowicie słuchał wykładów profesora Steffensa, rodem z Norwegii. „Prócz filozofii — są słowa autora — daje on antropologią fizyczną. Jestto nauka w nowym wcale pomyśle. Pan Steffens mówiąc o kraju jakim, kreśli najprzód położenie jego, dalej klimat, rośliny, zwierzęta, nakoniec ludzi. Mówił właśnie o krainach pod północnym biegunem, wiecznemi zawalonych śniegami i lodami, acz z uniesieniem tłómaczy się jasno, dokładnie, wymownie; pan Steffens jest przyjacielem sławnego Schellinga, dziś będącego w Erlangen."

W ogóle pisze autor o przedmiotach ściśle do rzeczy należących, rzadko tylko od niej odchodząc, jak n. p. w długiej a nieodznaczającej się nowemi myślami dyspucie o pijaństwie, w której przykład Noego i jego nieskromnych córek razi właściwą Niemcewiczowi rubasznością.

Forma opowiadania lubo nie tak szorstka i urywana, jak w niektórych innych pamiętnikowych fragmentach Niemcewicza, widocznie jednak nosi na sobie cechę zaniedbania i gorączkowego pospiechu. Związawszy luźne notatki w zaokrągloną do pewnego stopnia całość, z właściwą sobie niecierpliwością odłożył autor tę nową pracę, nie przyłożywszy do niej ostatniej ręki, nie wykończywszy należycie. Na artystyczne opracowanie nie stało mu ani czasu ani ochoty; świeża myśl jakaś nie dawała mu zapewne spokoju, do nowych czynów i prac rwał się niestrudzony umysł.

Natury tak żywe i coraz świeżych wrażeń żądne jak Niemcewicz, zdolne w chwili natchnienia, w chwili niezwykłego podniesienia ducha stworzyć arcydzieło — ale gdy ta chwila minie lotem błyskawicy, gdy zapał buchnąwszy z razu jasnym płomieniem, spłonie jak rakieta i zgaśnie — wówczas odzywa się w nich reakcya, budzi się niechęć i odraza do rozpoczętej niedawno pracy tak, że ją albo zupełnie rzucają, albo też kończą pospiesznie, aby jej się pozbyć wreszcie.

wiany i tak bałwochwalczo czczony tutaj „*Schlagwort*“? Gdyby te dzienniki tutejsze wiedziały, ile szkodzą sprawie, której bronią, ciągłem wyzywaniem do walki, tam, gdzie jej nie trzeba, gdzie nikomu nie śni się zaczepiać przeciwnika! Przekonacie się, czy ustawy, o których mowa, nie otrzymają redakcyi zgodnej z uwagami naszemi.

W chwili, kiedy opozycya bierna Czechów jest tak bliską przesilenia, śmieszną prawie wydaje się ucieczka mniejszości wiernokonstytucyjnej z sejmu dalmatyckiego. Mniejszość włoska w Dalmacyi reprezentuje zaledwie 10tą część ludności słowiańskiej, a mimo to radaby być większością. Tak mianowicie sądzi przewódca p. Lapenna. Zkąd zresztą mniejszość ta rości sobie prawo do przywileju wiernokonstytucyjnego, skoro p. Lubisza, marszałek sejmu dalmackiego i główny reprezentant większości, głosował w marcu b. r. za wyborami bezpośredniemi, przez co dał niezbity dowód swych wiernokonstytucyjnych usposobień.

Ustąpienie p. Deaka z widowni politycznej w Węgrzech, z przyczyny mocno nadwątlonego zdrowia, przyspieszy wytworzenie się nowego stronnictwa, złożonego wprawdzie z żywiołów deakistowskich, lecz obejmującego' także wielu członków lewicy. W każdym razie starość sędziwego przywódzcy, przewodnika, doradzcy i mędrca węgierskiego nie jest dodatnim faktem w księdze politycznego kredytu Magyarów.

VIII. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z dnia 15. grudnia).

Z pomiędzy wniesionych na wczorajszem posiedzeniu sejmowem petycyj wymieniamy następujące, jako mające ogólniejsze znaczenie: Petycyę towarzystwa muzycznego w Tarnowie o subwencyę dla szkoły muzycznej, — filji towarzystwa pedagogicznego w Kołomyi o subwencyę dla wyższej szkoły żeńskiej tamże, — Wydziału powiatowego w Brzesku o systowanie egzekucyi za zaległe podatki rządowe — o wyjednanie odpisania podatkow z r. bieżącego, o rozpoczęcie z wiosną r. 1874 robót publicznych w celu dostarczenia środków zarobkowania ludności wiejskiej, — zarządu towarzystwa ku niesieniu pomocy chorym akademikom w Wiedniu o wsparcie, — pisarzów dziennych w Wydziale krajowym o podwyższenie płacy, — Potockiego Mieczysława, konserwatora pomników i zabytków narodowych w sprawie archiwum akt ziemskich i grodzkich, — gminy m. Jasła o przyjęcie gimnazyum jasielskiego na etat państwowy.

Gdy przy wyborze jednego członka do komissyi budżetowej na sobotniem posiedzeniu uskutecznionym nikt nie uzyskał absolutnej większości głosów, przeto zarządził ks. Marszałek ściślejszy wybór między pp. Chrzanowskim a Męcińskim, którzy najwięcej głosów otrzymali.

Przystąpiono do porządku dziennego, na którego pierwszym punkcie była dyskusya specyalna nad sprawozdaniem komissyi prawniczej o okręgach trybunałów pierwszej instancyi.

Do pierwszego punktu wniosku komissyi, który orzeka, że we wszystkich dawniejszych obwodach mają być ustanowione trybunały I. instancyi czyni p. Tetmajer poprawkę, aby nadto dodać „i o ile rzeczywista potrzeba wymagać będzie

P. Smolka, jakkolwiek zgadza się z myślą poprzedniego mowcy, stylizuje takową w ten sposób, iż wnosi, ażeby do wniosku komissyi dodać tylko słówko „przynajmniej.“ Sprawozdawca i wnioskodawca pan Tetmajer zgadzają się na tę stylizacyę, poczem Izba uchwala ustęp I., w następującej stylizacyi:

I. Liczba trybunałów I. instancyi z zupełną kompetencyą w sprawach cywilnych i karnych winna być o tyle powiększoną, iżby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał przynajmniej jeden trybunał I. instancyi.

Przy II. ustępie wywiązała się dłuższa dyskusya. Opiewa on w stylizacyi komissyi jak następuje:

II. Potrzebnem jest rychłe ustanowienie trybunałów I. instancyi w Kołomyi, Brzeżanach, Sanoku, Stryju, Wadowicach i Czortkowie, przedewszystkiem zaś, dla zaradzenia w części przynajmniej naglącej potrzebie, jak najrychlejsze ustanowienie trybunału w Kołomyi dla okręgu z dawnego obwodu Kołomyjskiego utworzyć się mającego.

P. Smolka w obec tego brzmienia wznawia stylizacyę Wydziału krajowego:

„Pożądanem jest jak najspieszniejsze przedewszystkiem ustanowienie trybunału I. instancyi w Kołomyi.“

Wniosek komissyi uważa mowca za przedwczesny. Nie ma bowiem nadzieji, ażeby wszystkie sądy w tak krótkim czasie zostały zaprowadzone, to też przedewszystkiem powinniśmy się upominać o sąd kołomyjski, co do którego dokładne mamy już daty. Komissya co do innych sądów proponowanych nie miała takich dat, jak co do sądu Kołomyjskiego, mowca tedy uważa wnioski komissyi, o ile dotyczą innych sądów za przedwczesne. Nadzieja, że rząd w krótkim czasie wprowadzi w życie nową organizacyę jest teraz bardzo daleką, zwłaszcza, że w najnowszym dopiero czasie zaciągnięto dług 80-milionowy i finanse państwa na to nie zezwalają.

P. Chrzanowski odpiera wywody p. Smolki co do zaprowadzenia organizacyi nowej. Już bowiem nowa ustawa karna zmusza rząd do pomnożenia sądów. Względy finansowe nie powinny również stać na przeszkodzie, ponieważ wiadomą jest rzeczą, że sądy więcej dochodu przynoszą, aniżeli kosztują. Mowca radzi przyjąć wnioski komissyi.

P. Fruchtman również przemawia za wnioskami komissyi, odpierając zarzut p. Smolki, jakoby komissya nie miała dostatecznych dat pod ręką.

P. Zyblikiewicz popiera wnioski komissyi tem, że w razie odrzucenia tych wniosków minister chcąc wprowadzić sądy nie miałby na czem oprzać swoje żądanie, w razie zaś przyjęcia tychże będzie mógł uzasadnić potrzebę wprowadzenia nowych trybunałów uchwałą sejmu.

P. Hoszard zgadza się z wnioskiem p. Smolki, a względnie Wydziału krajowego, odpiera zarzut uczyniony mu przez sprawozdawcę na poprzedniem posiedzeniu, iż postawił się na stanowisku partykularnem. Przemawiając bowiem za wprowadzeniem sądów kolegialnych w Jaśle i Bochni miał na oku organizacyę sądownictwa całego kraju i przemawiał ze stanowiska posła krajowego.

P. Grocholski wnosi odesłanie całej sprawy napowrót do komissyi. Oświadcza, że przybywszy później na posiedzenie, nie mógł przemawiać za zmianą art. I., a uważa artykuł ten w tej formie, jak został przyjęty, za nader szkodliwy. Jest bowiem bardzo prawdopodobnem, że jeszcze w tym roku uchwaloną będzie nowa procedura cywilna, w tym razie wszędzie mają być zaprowadzone sądy kolegialne. Gdyby tedy Sejm upominał się tylko o wymienione w artykule I. sądy, to mogliby w Wiedniu wyzyskać to na niekorzyść kraju i mniemać, że my tylko tych sądów pragniemy.

P. Smolka nadmienia przeciwko p. Zyblikiewiczowi, że to, czego on pragnie, aby poprzeć ministra w organizacyi sądownictwa, już wyrażonem jest w I. ustępie.

Za zamknięciem dyskussyi przemawiają jeszcze p. Krzeczunowicz, który podobnie jak p. Smolka, zwraca się przeciw argumentom p. Zyblikiewicza, dalej p. Zyblikiewicz przeciw p. Grocholskiemu, a w końcu p. Antoniewicz również przeciw wnioskowi p. Grocholskiego.

Po przemowie sprawozdawcy uchwala Izba, jak powyżej, ustęp II. według wniosku komissyi.

Przy dyskussyi nad trzecim ustępem zabiera głos p. Smolka. Ustęp ten opiewa:

III. Zaokrąglenie okręgów trybunałów I. instancyi w Galicyi, przeprowadzićby wypadało dopiero po ustanowieniu trybunałów **w ustępie II. wymienionych.**

Nie zgadzając się z zasadą w tym wniosku komissyi wypowiedzianą, utrzymuje mowca wniosek Wydziału krajowego specializujący powiaty, które miałyby być do trybunału kołomyjskiego, a względnie stanisławowskiego przydzielone.

P. Krzeczunowicz stawia tu zapowiedzianą w ogólnej dyskusyi poprawkę względem przydzielenia niektórych powiatów obwodu stryjskiego do trybunału stanisławowskiego. Po przemówieniach pp. Spławińskiego i Kamińskiego przyjęto jednakże ustęp III. według wniosków komissyi. Ustęp czwarty przyjęto bez dyskusyi. Opiewa on jak następuje:

IV. Przed utworzeniem trybunałów I. instancyi dla każdego z dawnych obwodów niezbędnem jest pomnożenie etatu sądów przy istniejących trybunałach.

Ustęp V. opiewa; „Pożądanem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego w sprawach cywilnych.

P. Jasiński Aleksander wnosi dodatek: „mianowicie także wprowadzenie sądów pokoju.“ Wniosek ten jednak się nie utrzymał i przyjęto tak V. jakoteż VI. i VII. ustęp według wniosku komissyi bez dyskusyi.

VI. Ustanowienie w Brodach przy obecnej organizacyi sądów jakiegokolwiek sądu kolegialnego nie jest wskazanem.

VII. Wydział krajowy porozumie się najrychlej z c. k. władzami i reprezentacyami powiatowemi w sprawie ustanowienia innych trybunałów w zachodniej Galicyi.

Po uchwaleniu wszystkich wniosków zabiera głos p. Madejski. Podniesioną tu została obawa, ażeby tej uchwały sejmowej nie chciano stosować do przyszłej organizacyi sądownictwa. Wprawdzie dyskusya wskazuje, że Sejm miał na oku jedynie teraźniejszą organizacyę, aby jednak usunąć wszelką wątpliwość proponuje mowca powzięcie następującej rezolucyi.

„Zdania wyrażone w ustępie I. i II. odnoszą się li tylko do dzisiejszego stanu rzeczy, nie mają zaś bynajmniej na względzie przyszłej organizacyi sądownictwa. Sejm wypowiada życzenie, by wymienione tamże sądy kolegialne jeszcze przed ową przyszłą organizacyą zaprowadzone były.“ Tę rezolucyę bez dyskusyi Sejm uchwala.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie pokrycia tutejszego szpitalu ogniotrwałym materyałem, które odesłano do komissyi budżetowej, dalej sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie ugody z gminą m. Lwowa o szpital powszechny, który odesłano do komissyi administracyjnej, uchwalając zarazem wzmocnić takową dwoma członkami.

Przy końcu posiedzenia glosowano na wybór jednego członka komissyi budżetowej.

Przyszłe posiedzenie dziś o godzinie 11.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. W skutek rokowań zawiązanych między dworem wiedeńskim a petersburgskim, zapowiedzianą została, jak donosi wiedeński korespondent *Bohemii*, podróż Najjaśniejszego Pana do stolicy Rossyi w połowie lutego. Ponieważ tedy termin jest jeszcze tak odległy, a podróż ma mieć charakter prywatny, więc wnosić należy, że bezzasadnemi są wiadomości dziennikarskie o szczegółach wrzekomo już ułożonych w kołach kompetentnych.

— Niepotwierdza się wiadomość jednego z wiedeńskich dzienników, jakoby ze strony tureckiej strzelano na parowiec austryacki na Dunaju, przyczem miał zginąć jeden człowiek z służby okrętowej. O wypadku takim otrzymałaby najpierw wiadomość dyrekcya towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. A faktem jest, że wiadomości takiej nie otrzymały ani dyrekcya ani rząd.

— Wiedeński korespondent *Bohemii* dowiaduje się, że wkrótce rząd austryacki będzie zniewolony zająć się kwestyą uznania starokatolickiego biskupa Reinkensa. Starokatolicy austryaccy zamierzają udać się wprost do rządu w tej sprawie, gdyż usiłowania podjęte w drodze dyplomatycznej nie powiodły się.

Niemcy. Rząd pruski zażądał od kandydatów na biskupstwo fuldajskie oświadczenia, czy w przysiędze złożyć się mającej, zobowiążą się do posłuszeństwa ustawom państwowym. Odpowiedź będzie prawdopodobnie przecząca, a rząd w takim razie wstrzyma się z obsadzeniem wakującej posady biskupiej.

— Niemiecka rada związkowa przyjęła 12. b. m. wniosek Laskera, by prawo cywilne należało do kompetencyi ustawodawstwa państwowego. Odkąd Bawarya i Wirtembergia ustąpiły ze stanowiska separatystycznego, uchwała ta była do przewidzenia.

Wybory do parlamentu niemieckiego w Alzacyi i Lotaryngii odbyć się mają przy końcu stycznia albo w pierwszych dniach lutego 1874. Zabrane kraje wybierają 15. deputowanych.

Francya. Dziennik *Gaulois* zamieścił następny artykuł.

Jak przyjął Bazaine straszną nowinę?

Po zamknięciu rozpraw usunął się do swoich komnat, dokąd za nim pospieszyli członkowie rodziny, marszałkowa, brat, dwóch siostrzeńców, ich młode żony, kapitanowie Gudin i Mournay-Soult, pułkownik Magnan, p. Bouillet, pani Asselin, i kilku wiernych, wszystkich razem piętnastu.

W czasie czterogodzinnych narad gawędził swobodnie, jak gdyby nie chodziło o jego głowę, podczas gdy boleść i trwoga przejmowały wszystkich tych dzielnych przyjaciół zgromadzonych na około niego.

Po chwili marszałkowa Bazaine, której ten widok rozdzierał serce, wyszła z salonu w towarzystwie pani Lachaud i pułkownika Luccioni i udała się do kaplicy na modlitwę. Pułkownik Villette, będący wzniosłem uosobieniem poświęcenia, czekał na galeryi łączącej Grand Trianon z Tranion sous Bois chcąc przynieść pierwsze nowiny.

Tam to o godzinie ósmej znalazł go Georges Lachaud, udający się do marszałka dla przygotowania go na odwiedziny generała Pourcet.

— No! — zawołał pułkownik głosem wzruszonym — czyż go uznano za niewinnego?

Georges Lachaud nie odpowiadając uczynił gest rozpaczny, poczem wszedł na schody prowadzące do komnat marszałka w towarzystwie nieszczęśliwego pułkownika Villetta, który niemal był obłąkanym.

Na odgłos otwierających się drzwi marszałek rozmawiający ze swem otoczeniem, zbliżył się do młodego obrońcy, a widząc jego przygniecioną postać, zrozumiał natychmiast sytuacyę

— Skazali mnie więc na śmierć? rzekł po prostu ściskając rękę Lachauda, lubo ten nie wyrzekł ani słowa, a odebrawszy w odpowiedzi znaczące milczenie:

— Jaką większością? zapytał.

— Jednomyślnie! odparł ponurym głosem słynny obrońca.

— A! wyrzekł marszałek i ograniczywszy się na tej uwadze, podjął jak gdyby nic się nie stało, przerwaną rozmowę.

Wszyscy zalali się łzami; sam tylko skazany miał powierzchowność zimną i obojętną.

W tej właśnie chwili wszedł pułkownik Villette do salonu. Postąpił krokiem ku temu, którego się stał niewolnikiem od ośmnastu miesięcy. Lecz gdy spieszył uścisnąć dłoń jego, opuściły go siły i upadł z łoskotem na ziemię.

Gdy się zebrano około niego, marszałek chcąc ukryć wzruszenie, poszedł do sąsiedniego pokoju, gdzie wypoczywał Lachaud.

Pośród tej rozdzierającej serce sceny przybył komendant Guioth, adjutant księcia d'Aumale. Obecność jego — czyż dodawać potrzeba — wywołała przykrą sensacyę. P. Guioth, sam bardzo wzruszony, przyniósł panu Lachaud list prezydenta pierwszej rady wojennej, który go prosił, aby się udał natychmiast do sali obrad.

P. Lachaud pospieszywszy za nim, znalazł zebranych sędziów a książę d'Aumale okazując należne względy człowiekowi, który dowiódł tak potężnej aczkolwiek tak bezowocnej wymowy, dał mu do czytania prośbę o ułaskawienie, opatrzoną podpisami wszystkich członków rady.

Znakomity adwokat oświadczył po prostu, że doniesie o tem marszałkowi Bazainowi i skłoniwszy się radzie, wyszedł.

Przewidywano to od dawna; książę d'Aumale zwierzył się z tem księżniczce Elizie Trubeckoj.

— Będziemy sprawiedliwymi, lecz łagodnymi — rzekł był książę generał.

Sprawiedliwymi, wskazując obżałowanego na karę śmierci, łagodnymi, ułaskawiając go jednogłośnie! Nie można wyjaśnić inaczej zwierzenia się prezydenta pierwszej rady wojennej wobec tej cudzoziemki.

Wieczorem generał Pourcet kazał poprosić p. Lachaud. P. L. kazał odpowiedzieć, że nie może się zgodzić na wniosek specyalnego komisarza rządowego.

— Prośba, którą sędziowie wojenni w Trianon po wydaniu wyroku na Bazaina, wystosowali do prezydenta Republiki brzmi w streszczeniu: „Rola sprawiedliwości dziś skończona; rozpoczyna się dzieło ludzkości. Zasądzenie było niestety nie do uniknienia. Jednomyślność, z jaką wydano wyrok, wystarczy aby dowieść tego. Czy exekucya jest konieczną? Nie! a to z następujących powodów: Ustawa wojskowa jest nieubłagana; sędziowie musieli ją zastosować. Nie mogli i nie wolno im było liczyć się z wyjątkowemi okolicznościami, wśród których toczył się proces. Naczelnik państwa może w chwili w której jest do tego powołany, zrobić lub nie zrobić użytku ze swego prawa łaski. Może on uwzględnić długi czas, jaki upłynął od wypadków, które dały powód do zasądzenia; może on uwzględnić owe wielkie usługi oddane państwu, które książę d'Aumale wyliczyć kazał na początku procesu, aby dawniejsze zasługi Bazaina dziś za nim

Pierwszy los spotkał między innemi *Poemat o czterech porach wieku ludzkiego*, o którym Niemcewicz gdzieindziej tak często wspomina — drugi *Pamiętniki*, wydane w ostatnich czasach przez Żupańskiego, Wilda i Merzbacha.

Z tym materyałem w ręku, jaki zebrał i spisał w ciągu swych częstych pielgrzymek po kraju i obczyźnie ruchliwy poeta — byłby skrzętny i cierpliwy pisarz niemiecki, mniejszego nawet odeń talentu utworzył pełny, systematyczny i wykończony obraz; Niemcewicz zamiast całości porozrzucał okruchy, które zmienny wiatr politycznej zawieruchy zaniósł w różne strony a które dopiero przypadek i zapobiegliwość obcych ludzi podały na ogólny użytek. Ta właściwość charakteru poety odbija się i w innych jego niewątpliwej wartości utworach, którym jednak nie dostaje artystycznego wykończenia, zaokrąglenia i elegancyi formy a nie dostaje ich dla tego, że sam Niemcewicz zanadto był żołnierzem, politykiem, obywatelem, zanadto był absorbowany sprawami odnoszącemi się do losów kraju, aby nawet podczas literackiej pracy mógł się zupełnie oderwać od bieżącej chwili i tworzyć z owym olimpijskim spokojem, z owem skupieniem, jakiego w podobnym razie potrzeba.

P. Merzbachowi bylibyśmy za wydanie książeczki niniejszej więcej zobowiązani, gdyby się był postarał o piękniejszy druk i papier a format zastosował do formatu dawniejszych edycyi pamiętników Niemcewicza, jak to uczynił p. Wild.

K. K.

przemawiały; może on wreszcie uwzględnić owo zamieszanie, jakie nieszczęsny rok 1870 wywołał w umysłach skutkiem klęsk wojskowych i politycznego bezładu. Wolno mu zastanowić się, czy moralne katusze tego długiego procesu, czy utrata świetnej karyery wojskowej nie jest dostateczną karą za owe słabostki, których usprawiedliwiać nie myślimy, które jednak nie są jedynemi w tej nieszczęsnej wojnie. Nikt kwestyi tej lepiej rozwiązać nie potrafi, jak teraźniejszy naczelnik państwa, rozwiąże on ją bowiem nie własnem sumieniem."

Oto główne punkta podania siedmiu sędziów, z którego niewątpliwie wynika, że oni wcale nie podzielają zdania Pourceta, jakoby Bazaine był zdrajcą.

Anglia. Stronnictwo liberalne w Anglii poniosło nową porażkę. W mieście Exeter, gdzie dotąd zawsze wybierano kandydata liberalnego, zwyciężył przy ostatnich wyborach konserwatysta Mills 2346 głosami przeciw 2025 które otrzymał kandydat rządowy Watkin Porażka to tem dotkliwsza, ponieważ Exeter, najznaczniejsze miasto w zachodniej części Anglii, uważano dotychczas jako stanowczo liberalne.

Niedawno rozpuszczono pogłoskę, że rząd perski zerwał umowę z br. Reuterem, ponieważ tenże nie rozpoczął budowy kolei wterminie oznaczonym. Ze strony kompetentnej zaprzeczają obecnie tej pogłosce, że br Reuter wypełnił punktualnie swe zobowiązania wobec rządu perskiego i wzbrania się jedynie przystać na pewne modyfikacye koncesyi, które mu ze strony perskiej zaproponowano. Wyjaśnienie to wskazuje w każdym razie, że Persya zaczyna „szczęśliwemu baronowi" robić trudności, które bodaj czy nie doprowadzą do zerwania kontraktu.

— Donoszą z Cap Coast Castle (Gwinea) że stan zdrowia na flocie jest zły. Dowódzca Wolseley ma się lepiej. Budowa kolei żelaznej napotyka wielkie trudności.

Proces Bazain'a.

Obrońca przechodzi potem na rok 1870. „Wojnę wypowiedziano; kraj jej się domagał. Czy przypadkiem zapomniano, iż począwszy od roku 1866 opozycya zaczepiała rząd, dla czego się nie oparł Sadowie? Naczelnik państwa porwany był ogólnym prądem opinii. Marszałkowi Bazaine oddano pod naczelne dowództwo trzy korpusy. Rząd nic nie orzekł o Forbach; w sprawozdaniu była o tem mowa; zarzuty czynione w niem marszałkowi są całkiem niesprawiedliwe. Zarzucają mu, że podwładnych sobie jenerałów zawiódł. Wszelako świadectwa wszystkich jenerałów, nawet jenerała Frossard, który tam dowodził, zaprzeczają temu. Marszałek Bazaine dnia 12. został mianowany naczelnym wodzem armii nadreńskiej. Rząd mówi, że chciał on zyskać władzę, chwytał się środków, by ją otrzymać, a to przez nacisk na rząd." Obrońca zacytował przytem świadectwo marszałka Lebeouf, które orzeka, że Bazaine początkow nie chciał przyjąć naczelnego dowództwa, i dopiero uległ żądaniom cesarza. — Obrońca mówi następnie o sprawie p. Kératry, który, jak wiadomo, oskarżył marszałka Bazaine, iż wywierał nacisk na opozycyę w ciele prawodawczem, ażeby otrzymać naczelne dowództwo, i twierdził, że pani marszałkowa do niego przyszła, oświadczając mu, że mąż jej zażąda uwolnienia ze służby, jeżeli nie otrzyma naczelnego dowództwa Obrońca protestuje przeciw tym twierdzeniom. Opinia publiczna przeznaczyła marszałkowi Bazaine naczelne dowództwo, a cesarz miał do niego zaufanie. Obrońca przypomina, iż od p Kératry, jako od żołnierza i szlachcica, innego spodziewano się postępowania, jak opowiadania ministrowi wojny wobec p. Jules Favre kłamstw, którym tenże zaprzeczył. Przytacza także list hrabiego Palikao, który zeznania Kératry nazywa po prostu kłamstwem. Obrońca dodaje: „Minister z pewnością nie byłby zapomniał o tem, gdyby mu p. Kératry był powiedział, że marszałek Bazaine wystąpi ze służby, jeżeli nie otrzyma naczelnego dowództwa, gdyż takie postępowanie byłoby z jego strony rodzajem buntu." Obrońca mówi dalej o nazajutrz po kapitulacyi: „Wiadomo, jakie wówczas było położenie sprawy. Gambetta wysłał depeszę, w której powiedziano, iż przeciwko zapadłej uchwale nikt nie ma nic do mówienia. Tak zawsze mówią dyktatorowie", dodał, śmiejąc się p. Lachaud. Tenże odczytuje oświadczenia, które marszałek Bazaine przesłał rządowi obrony narodowej, i przytacza depeszę z Berlina donoszącą marszałkowi, iż żadne listy nie nadeszły. Odczytuje dalej list jen. Trochu (Tours, 21. października 1870), w którym się tenże oburza na oszczerstwa miotane przeciw marszałkowi. Następnie odczytuje dwa listy marszałka Bazaine do pana Thiers, w których pierwszy domaga się zwołania na siebie sądu. Obrońca przytacza następnie list marszałka Canrobert (Stuttgart, 19. grudnia 1871), w którym tenże protestuje przeciwko oszczerstwom miotanym przeciw marszałkowi Bazaine. Oszczerstwa najbezecniejsze wszelako przemogły i czelne stawiły czoło. Wystąpiło dwóch oficerów: były major, dziś pułkownik de Villenoisy i pułkownik d'Andlau, którzy na siebie przyjęli rolę oszczerców. W kilku słowach chce objaśnić obrońca ich sposób postępowania i dla tego odczytuje ich listy do zagranicznych dzienników. „Cóż panowie powiecie o oficerze, oficerze służbowym cesarza, zarzuconym jego względami? Cóż panowie powiecie o takiego oficera wezwaniu do sprzysiężenia i postawionej przez niego doktrynie, że jenerałowie winni iść pod topór? Pan Andlau utrzymywał, że dokumenta takie były tylko listami prywatnemi — tak jednakże nie pisze się, występując w pismach publicznych przed publicznością." Mówi dalej obrońca o książce p. Andlau, traktującej o armii nadreńskiej. Marszałek Bazaine natychmiast po otrzymaniu tych dokumentów (książki) reklamował u ówczesnego ministra wojny p. Cissey, ten mu wszelako odpowiedział, iż autorowie tych listów i książek zachowali dotąd najściślejsze incognito. Obrońca ostro występuje przeciw pułkownikowi Villenoisy, będącemu wówczas professorem przy szkole artyleryi w Metz. „O całej sprawie nie miał najmniejszego pojęcia, jednakże przesłał Zgromadzeniu narodowemu petycyę, w której się domagał, by przeciwko marszałkowi Bazaine wytoczono akt oskarżenia. Według niego marszałek Bazaine nie powinien był działać podług pismiennych wskazówek cesarza, lecz wedle własnego widzenia rzeczy. Napoleon I. już był powiedział, iż jenerał komenderujący, będący ślepo posłusznym rozkazom, chociażby pochodzącym od panującego, popełnia zbrodnię." Obrońca rozbiera dalej kwestyę mostów i gościńców, i dowodzi, iż marszałek Bazaine nakreślił ogólny kierunek marszu marszałka Mac-Mahona, że stosowne szczegółowe rozporządzenia wydać co do tego punktu było zadaniem sztabu jeneralnego. — Co do bitew sierpniowych, obrońca utrzymuje, iż twierdzono, jakoby marszałek chciał za nie odpowiedzialnymi uczynić swych jenerałów, czemu marszałek wbrew zaprzeczył. Przy tej okoliczności obrońca najuroczyściej protestuje przeciw wyrażeniu tchórzostwo, którem rząd w swem rekwizytoryum marszałka obrzucił. Z zapałem podnosi zasługi podkomendnych jenerałów i równocześnie chce się oprzeć na ich świadectwie. Protestuje mianowicie z tego powodu przeciw wyrażeniu tchórzostwo, ponieważ obecny proces toczy się nietylko w obec Francyi, lecz w obec całego świata.

Następnie mówi obrońca znowu o bitwach sierpniowych.

(Rozprawa z dnia 8. Grudnia)

Napływ publiczności dziś jeszcze większy niż wczoraj. Po otwarciu posiedzenia zabiera głos obrońca p. Lachaud i rozpoczyna rzecz swą od wycieczki, którą 26. Sierpnia zamierzano uczynić i zapytuje, czy depesza marszałka Mac-Mahona spowodowała Bazaina do tej wycieczki, czy też wypadało ją uczynić bez względu na ową depeszę. Dalej zastanawia się Lachaud nad planem ogólnym który zdaniem jego, polegał na tem aby Mac-Mahon maszerował do Stenay i uderzył na armię księcia następcy saskiego zanim następca tronu pruski z nim połączyć się zdoła.

Obrońca wymienia tu rozmaite depesze które krążyły pomiędzy marszałkami Mac-Mahonem i Bazainem. Według aktu oskarżenia miała depesza marszałka Mac-Mahona z dnia 19. Sierpnia, w której tenże donosił, że udaje się w pochód ku północy, zniewolić naczelnego wodza armii nadreńskiej do wyruszenia pod Metz Lecz nie ta tylko była przyczyna, która spowodowała Mac-Mahona do tego, co uczynił, gdyż telegrafował on dnia 22, zanim odebrał depeszę od marszałka Bazaine do ministra wojny, że uda się w pochód ku wschodowi. Tu obrońca przytacza depeszę marszałka Mac-Mahona z dn. 22. w której donosi Bazainowi, że mu przybędzie z pomocą Depesza ta, powiada obrońca, zajmuje nas obecnie. Akt oskarzenia opiewa, że marszałek Bazaine otrzymał ją dnia 23 i że przeto na 26. zarządził wycieczkę. Twierdzenie to oparto na zeznaniach pułkownika Lewal. Pan Lachaud utrzymuje, iż to jest niepodobnem i twierdzi, że pułkownik Lewal musiał się mylić i wziąć 26. za 31 Marszałek nie mógł depeszy z dnia 22. natychmiast przeczytać pułkownikowi skoro tylko nadeszła, ponieważ była ona szyfrowaną. Dowodzi on tego kilku dokumentami i dodaje, że depesza którą marszałek mógł przeczytać pułkownikowi Lewal natychmiast, była tą, którą otrzymał dnia 29. i która pochodziła od jenerała Ducrot, donoszącego o przybyciu armii chalońskiej do Stenay. Na udowodnienie, ze twierdzenie jego jest uzasadnionem, odczytuje obrońca ustęp z zeznań pułkownika Lewal przed komissyą śledczą złożonych. Tam odczytano temuż depeszę marszałka Mac-Mahona z dn. 22. Nie przypominał on sobie już dobrze całej tej sprawy, ale zdawało mu się, że w depeszy, którą mu czytał marszałek Bazaine mowa była o Stenay, co jasno dowodzi, że pułkownik Lewal zawiadomiony został o treści depeszy, którą marszałek Bazaine otrzymał dnia 29. od jenerała Ducrot

„Któż przyniósł depeszę dnia 23? — mówi pan Lachaud dalej. Wystarczało najzupełniej, ażeby ktokolwiekbądź napisał był do sprawozdawcy, aby stać się jego pomocnikiem. Nie znalazł on jednak żadnego świadka, któryby był udowodnił, że dn. 23 przyniesiono do Metz depeszę. Należało jednakże koniecznie obstawać przy potwarzy, jakoby marszałek Bazaine nie pospieszył na pomoc swojemu poddowódzcy, skoro się o przybyciu tegoż dowiedział. Dnia 23. nie widziano nigdzie w Metzu ani jednego posłańca. Co się zaś tyczy jedynego świadka w tej sprawie, ten zapamiętał sobie wyraźnie wyraz Stenay którego przecież w depeszy marszałka Mac-Mahona nie było.

O całej zaś tej sprawie mówił on tylko do pułkownika Andlau, zresztą do nikogo. Dopiero w niewoli zakomunikował ją także majorowi Samuel. W dwa albo trzy tygodnie mówił o sprawie tej do marszałka Canrobert, który jednak zbył go oświadczeniem, iż wierzyć temu nie może Z kolei cytuje obrońca zeznania marszaka Canrobert o jego rozmowie z marszałkiem Bazaine, którego o sprawę tę w Kassel pytał i który mu najspokojniej odpowiedział, że w całej tej opowieści niemasz i słowa prawdy. Teraz zaś powiadają, że nie była to depesza do Mac-Mahona. Oskarzenie nie przyzna się nigdy do klęski poniesionej. Powiada ono teraz, że to inna była depesza, która miała przynieść wiadomość, że armia Mac-Mahona ruszy w pochód ku południowi. Komisarz rządowy stawia mnóstwo przypuszczeń, które nie mają żadnego uzasadnienia. Dla wszystkich ludzi bezstronnych rzecz ta obecnie jest zupełnie wyjaśnioną. W procesie tym jest pełno tajemnic, których zbadać niepodobna. Depesza marszałka Bazainea dnia 20 miała wszystkiemu zapobiedz.

Można było zapobiedz klęsce pod Sedanem. Ale rozkaz marszałka Bazaine'a do podwładnego mu dowódcy nie doszedł rąk tegoż. Dnia 20. minister wojny podwładnym był marszałka, kiedy tenże donosił marszałkowi Mac-Mahonowi: „zająłem pozycyę pod Metzem. Prusacy zbierają się coraz liczniej, pomaszeruję zawsze ku północy i zawiadomię pana, kiedy to będę mógł uskutecznić, nie narażając na straty mej armii." Gdyby marszałek Mac-Mahon był otrzymał tę depeszę nie byłby odmaszerował. Prezydent sądu wojennego zawezwał prezesa sądu wersalskiego aby prezydenta rzeczypospolitej — nie powiem przesłuchał — wyraz ten byłby niestosownym, ale żeby od prezydenta rzeczypospolitej zasięgnął odnośnych sprostowań. Marszałek Mac-Mahon powiedział, iż sobie nie przypomina, żeby depeszę tę był odebrał. Cóż tedy zaszło? Nie wiecie panowie, ale powiadacie, że depesza ta doszła jednak i macie słuszność. Tu obrońca opowiada dzieje owej depeszy. Powiada, jak depeszę tę wysłał marszałek Bazaine do Thionville, zkąd takowa przez dwóch ajentów policyjnych odstawioną została do pułkownika Stoffel.

W głównej kwaterze marszałka Mac Mahona, gdzie znajdował się także pułkownik Stoffel, powinna była depesza ta stanąć dnia 22. Któż ją odebrał? Nikt, powtarzam nikt. Pułkownik Stoffel powiada, że jej nie odebrał. Bardzo to łatwo kogoś posądzić. Sprawozdawca powiedział, że pułkownik szedł za pewnym rozkazem. Jeśli pułkownik Stoffel czynił to rzeczywiście, to mógł on otrzymać rozkaz ten jedynie od cesarza albo od marszałka Mac Mahona. Na posiedzeniu, na którem sprawę tę wytoczono, przyszło do scen gwałtownych. Zarzucono pułkownikowi Stoffel brak pamięci, ale jeśli zarzut ten jemu uczyniono, należało go także innym zrobić. Lubimy przecież wykonywać sprawiedliwość w kraju naszym. Jestem ja niezbyt dalekim od wykrycia tajemnicy, ale tu się na teraz zatrzymam. Oryginały depesz z dnia 20. odniesione zostały przez ajentów policyjnych do pułkownika d'Absac, tenże przejrzał depesze i powiedział: „wiemy już o tem od dni dwóch." Nazajutrz, to jest dnia 26. oddali ajenci depesze te pułkownikowi Stoffel, który twierdzi, że depesz tych nie przeglądał, podczas gdy ajenci twierdzą przeciwnie, że pułkownik także powiedział, iż depesze te już zna. Komuż tu wierzyć teraz, czy cnym panom oficerom, czy też ajentom policyjnym, którzy także są ludźmi honorowymi? Dość, że depeszy, która uratować miała Francyą, — nikt nie widział. Dodam jeszcze, że największą wyrządza się niesprawiedliwość marszałkowi Bazaine, jeśli jego się czyni odpowiedzialnym za klęskę pod Sedanem, i że niesłusznie postąpiono sobie z pułkownikiem Stoffel. Nie zaczepiam nikogo, zaznaczam tylko fakta.

Obrońca przechodzi następnie do depeszy, którą dnia 17go września doręczyć miał marszałkowi Mac-Mahon świadek Hulme. Depesza ta mająca rzekomo pochodzić od marszałka Bazaine, przez niego jednakże nie była podpisaną, opiewała, jak wiadomo, że armia reńska z łatwością przełamać może szeregi nieprzyjacielskie, i że oczekuje marszałka Mac-Mahon. Prokurator pan Allemand dostawił depeszę tę do Sedanu Była ona otwartą, lecz jej nie czytał. — Jenerał Beurmann wcale tej depeszy sobie nie przypomina a pułkownik Melchior d'Arc — obaj byli komendantami Sedanu — dopiero później przypomnieli sobie, że nadeszła jakaś depesza, której treści jednak nie pamiętali. Posłaniec Hulme powiada, że widział dwa razy marszałka Mac-Mahona, zatrzymał on jednak depeszę przy sobie i spalił ją później z bojaźni przed Prusakami. Sam marszałek Mac-Mahon nic o tej depeszy nie wie. Skonfrontowany z świadkiem Hulme, pozostaje przy zdaniu swojem, a świadka nie poznaje dla tego jak mówią, że tenże ogolił sobie brodę. Jakiż z tego wszystkiego wyprowadzić wniosek? Oto ten chyba, że bardzo trudno dobadać się prawdy.

KRONIKA.

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj Nr. 42 czasopisma *Szczutek*, z dnia 13. grudnia b r.

○ **P. Antoni Ursprung** dyrektor ruchu koleji żelaznej Karola Ludwika powrócił do Lwowa z Wiednia, gdzie bawił tylko dobę.

□ **Z powodu ogromnego wzrostu handlu zbożowego** nadszedł wczoraj z Monachium do Lwowa transport 90 próżnych wagonów ciężarowych król. bawarskiej koleji żelaznej.

Komissya wyborcza lwowskiej izby handlowej podaje do wiadomości, że wybor jednego rzeczywistego członka dla tej Izby ze stanu przemysłowego, stanisławowskiego okręgu wyborczego odbędzie się we Lwowie w biurze Izby dnia 29. grudnia b. r. od godz. 9. do 12. w południe.

* **Nowe stowarzyszenie.** W mieście naszem zawiązało się w tych dniach literackie stowarzyszenie imienia „Szewczenki" w celu podniesienia literatury ruskiej Stowarzyszenie to posiadać będzie własną drukarnię.

— **Sanna** ścielić się znów poczęła od wczoraj południa. Tym razem może już dłużej wytrzyma zaspokajając licznych amatorów kuligowych przejażdżek.

— **Ruch przedświąteczny** już w oczy uderzać zaczyna na ulicach naszego miasta, zwłaszcza zaś na targowicach i w magazynach kupieckich. Sklepy galanteryjne wystąpiły z wielkim wyborem przedmiotów stosownych na Gwiazdkę. Przypominamy przy tej sposobności Lwowianom a mianowicie też znanym z gorliwości gdzie chodzi o cel dobroczynny paniom naszym, bazar urządzony w gmachu Ossolińskich na korzyść ubogich, na „gwiazdkę" tym którzy mniej radośne niż my mieć będziemy święta.

— **Przedstawienie amatorskie** na rzecz Czytelni akademickiej, zapowiedziane na czwartek wypaść powinno bardzo dobrze, próby bowiem odbywają się z wielką sumiennością pod reżyseryą p. Woleńskiego. Monodramat Adama Pajgerta „Ostatni monolog Hanibala" wygłoszony będzie w kostiumie.

† **Ludwik Brzozowski** znany poeta, którego utwory drukował w swoim czasie *Dziennik literacki*, oraz wszystkie prawie czasopisma literackie lat ostatnich, jak donosi korespondent *Dziennika Poznańskiego* z Paryża, otruł się tamże d 10. b. m. Przyczyną samobójstwa była melancholia. Ś p. Brzozowski urodził się w r. 1833, kształcił się w Warszawie, oraz w Heidelbergu, Karlsruhe i Paryżu.

* **Zgubione pieniądze.** Porucznik tutejszego pułku artyleryi p. Voelkel zgubił wczoraj wieczór w ulicy Grodeckiej koło kamienicy p. Penziasa czerwoną skórzaną portmonetkę z 10 złr. — Tegoż samego dnia rano między godz 8. a 9. zgubił p. Leon Weishaus pulares w którym znajdowały się oprócz 3 złr. także paszport, weksel na 182 złr. i inne ważne notatki.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj rano schwytano w kamienicy pod l. 19 przy ulicy Wałowej dobywającego się do piwnicy złodzieja Teodora Szeremetę. Sprowadzony do policyi tłumaczył się, że chciał się przespać tylko koło piwnicy, a skobel od kłódki przypadkowo ze drzwi odpadł.

* **Nocna burda.** Tej nocy o godz. ½ do 2. słyszano w ulicy Kaźmierzowskiej gwałtowne wołanie o pomoc. Patrol policyjny pospieszywszy na miejsce, zkąd go głos o pomoc dochodził, zastał tam niejakiego Samuela Spiegel, izraelitę, który powalonego na ziemię czeladnika szewskiego Klemensa Iszczaka z ulicy Wekslarskiej kijem okładał. Spiegla przyaresztowano. Powodem bójki była sprzeczka, jaka między obydwoma zaszła poprzednio w szynku.

* **Aresztowano** wczoraj włościankę Maryę Bielik za kradzież chustki z wystawy sklepu pod l. 32 przy ulicy Krakowskiej; Saula Weinera za obrazę straży policyjnej; Annę Tomażyr sługę za kradzież chustki i płaszcza z kuchni otwartej pod l 41 w rynku; dorożkarza l 179 za szybką i nieostrożną jazdę na placu Halickim i wyrobnicę Anastazyę Semistę

za powrót do Lwowa wbrew zakazowi policyjnemu.

— **Cholera w Monachium.** chwyciwszy pod zimę, szerzy się teraz z coraz większą gwałtownością. Popłoch ogromny między ludnością. Jeden z pierwszych artystów teatru królewskiego z obawy przed epidemią wyrzekł się wyższego stanowiska, złamał kontrakt i cichaczem wyjechał z Monachium.

— **Siostra Wenery z Milo.** Muzeum starożytnicze paryzkie świeżo wzbogacone zostało bardzo cennym nabytkiem, posągiem z greckiego marmuru i starożytnego dłuta greckiego, wykopanym niedawno w Falerone we Włoszech, będącym wyborną podobizną sławnej Wenery z Milo. Postawa tej statuy, posiadającej w całości obie nogi, z których lewa spiera się na hełmie, podczas gdy jak wiadomo Wenerze z Milo, braknie właśnie lewej nogi, zdawałaby się popierać twierdzenienie p Feliksa Ravaisson jakoby ta ostatnia statua nie stała w równowadze, ale powinna być pochyloną nieco w tył.

— **W teatrze peszteńskim** podczas przedstawienia d. 13. b. m „Ryszarda III.“ Szekspira, powstał był chwilowo wielki popłoch, w obocznych bowiem lokalnościach zarządu teatralnego wszczął się nagle pożar Reżyser wśród aktu pojawił się na scenie i oświadczył, niepodając powodu, że przedstawienie musi być przerwanem, poczem publiczność spokojnie opuściła salę, której to tylko okoliczności zawdzięczyć należy, że nie przyszło do gorszych wypadków. Pożar tymczasowo rychło przez straż ogniową stłumiony został.

Notatki literacko-artystyczne.

(B. K.) **Bardzo pożyteczna książka** dla szerszej publiczności ukazała się właśnie w handlu księgarskim, ułożona i wydana staraniem zasłużonego a niezmordowanego pracownika na polu piśmiennictwa ludowego p Józefa Chociszewskiego w Poznaniu. Tytuł jej: „Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomitszych pisarzy. Dla ludu polskiego i młodzieży.“ Sposobem jasnym, przystępnym opowiada p. Chociszewski dzieje i rozwój piśmiennictwa naszego od najdawniejszych czasów aż do ostatnich dni, dołączając do życiorysów pierwszorzędnych pisarzy ich wizerunki oraz wyjątki z ich pism. Wiele też innych rycin jak n. p. przedstawiających niektóre zabytki mytologiczne słowiańskie i t. p. zdobi i podnosi wartość tej książeczki, uzupełnionej nadto wiadomością o celniejszych artystach polskich. Nadzwyczajną p. Chociszewski oddaje tą książką usługę publiczności zarówno jak piśmiennictwu, brak bowiem zwięzłego a jasno nakreślonego podręcznika w tym rodzaju bardzo się uczuwać dawał. Szersza publiczność nasza, przyznajmy się szczerze, bardzo niedokładne tylko i skąpe ma wiadomości o bogatej, wspaniałej literaturze swej ojczystej, a przecie każdy zgodzi się na to że jak powiada p Chociszewski: „Dzieje piśmiennictwa polskiego pozostają w ścisłym związku z historyą polską i są jej dopełnieniem. Dopiero wtedy poznasz dokładnie naszą przeszłość i wspaniałe czyny naszych przodków, gdy będziesz znał choćby najogólniejsze tylko zarysy piśmiennictwa ojczystego.“

(K) **Koncert.** D 14. grudnia odbył się koncert galicyjskiego towarzystwa muzycznego, w zapełnionej do połowy wielkiej sali ratuszowej.

Uwerturę Mendelsohn'a do *Atalii* na dwa fortepiany odegrali pp. Wsz.., Jar... Tch.. i Mikuli a w pierwszych dwóch frazach nie odegrali jej razem. Natomiast finał wyszedł bardzo dobrze; najlepiej cieniował p. Tch.. kilka taktów w swojem *solo*.

Wcale nieźle udał się tercet z *Wilhelma Tella* Rossiniego na trzy wiolonczele transkrypcyi Balla.

P. Mikuli odegrał *Scherzo* b-moll Chopin'a. Gra p. Mikulego, jako artysty wielkiego talentu a większego jeszcze rozgłosu, daje nam prawo do specyalnego rozbioru, do stawienia surowszych niż zwykle wymagań Po wyjściu p. Mikulego na estradę, sala zagrzmiała oklaskiem. P. Mikuli zrobiwszy niemy pasaż po klawiszach, rozpoczął *Scherzo*. Rysunek pierwszy zagrany był nieco lękliwie i nerwowem akcentowaniem akkordów na fortissimach w wiolinie, aniżeli oktaw basowych, co sprawiało wielki kontrast Po introdukcyi pierwszą frazę w tonie *des dur* na *forte fortissimo* wziął p. M. nutę w wiolinie nieczysto, bo razem z *e* — uderzało też później ciągłe zmienianie tempa *a capricio*. Bardzo effektownie markowane były wszystkie frazy melodyjne, lecz ostatnie dwie stronnice i cały finał wypadły bez ognia i werwy; oktawy finałowe cieniowane były blado, bez *forte* (chociaż tam jest *fortissimo*) i w wolniejszem tempie, bo tam jest *presto con anima*.

Panna Wygrzywalska odśpiewała *Fiorinę* Pedrottego, śliczny romas Schuberta *Ungeduld* i Chopina *Mazowiecką dziewczynę*. Jestto jeden z mniej sympatycznych mazurków Chopina, lubo posiada prześliczną harmonizacyę w akompaniamencie.

Zakończono koncert *Modlitwą bardów* Godefroid, odegraną najlepiej przez p. Bruckmann'a. Publiczność zgromadziła się nie dość licznie.

— W dniu jutrzejszym, 17. b. m wystawiony będzie odznaczony na konkursie krakowskim dramat Juliana z Poradowa (pseudonim niewieści) p. n. *Przeor Paulinów*. Sztuka ta, której rozbiór niebawem podamy, wyszła co dopiero z druku nakładem znanej ze skrzętności wydawniczej księgarni Gubrynowicza i Schmitta.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(S) **Kraków** dnia 13. grudnia 1873. *(Korr. Gaz. Lwow.)* Powietrze i w ubiegłym tygodniu pozostawało anormalnem ze względu na obecną porę roku — wprawdzie pierwsze dnie tygodnia były mroźne, w końcu jednak nastąpiła odwilż i częste deszcze, co nie bardzo korzystnie oddziaływa na roślinność ozimą. Stan dróg trochę się polepszył.

W handlu towarów nie zaszła tego tygodnia żadna znaczniejsza zmiana — ruch jak zwykle przed świętami nadzwyczajny i dowozy towarów kolonialnych znaczne.

Spirytus. Tydzień miniony zaczął się zupełną ciszą w obrocie tym artykułem, który według mniemania naszych spekulantów potrwa dłużej. Podaż jest dość znaczna, jednak bez nabywców którzy się obecnie od zakupów całkowicie wstrzymali, czekając uregulowania tendencyi tego artykułu, która się teraz co tydzień zmienia. Mimo tego porobiono kilka umów na mniejsze partye na wywóz do Hamburga i Szczecina, płacąc po cenach zeszłotygodniowych.

Wełna. W handlu tym artykułem wciąż jeszcze przeważa dążność do zwyżki. Wprawdzie obroty są nieznaczne, lecz z powodu wielkiego braku towaru, partye sprzedane w tym tygodniu płacono drożej o 50 ct na centnarze. Zakupna odbyły się głównie na rachunek saskich fabryk, z kąd popyt na wełnę znacznie się zwiększa.

W handlu chmielem zaznaczyć możemy postawę dość spokojną — dowóz średni. Kupcy tutejsi otrzymali dość liczne zamówienia z Bawaryi.

W handlu mąką obrót był znaczny, pszenna tak na konsumcyę lokalną jakoteż na wywóz do Szląska i Morawy bardzo poszukiwana, wskutek czego ceny wyższe. Natomiast wskutek konsumcyi zagranicy nasze młyny parowe zaprzestały na jakiś czas mleć mąkę żytnią. Za pszenną mąkę płacono Nr. $^{3}/_{0}$ złr. 15—15.25, Nr. 00 złr. 14.25—50, Nr 0. złr. 13.25—50, Nr. 1. złr. 12.20—50, Nr. 2. złr. 11.60—12, Nr. 3. złr. 10.50

Otręby na wywóz do Prus poszukiwane.

W handlu zbożowym zagranicznym po niejakiem wzmocnieniu się tendencyi znów nastąpiła cisza. Z powodu licznych dowozów zamorskich ceny zboża w Anglii Francyi i Hollandyi obniżyły się. Na targach nadreńskich i południowoniemieckich usposobienie również ospałe – jedynie tylko nasiona olejne trzymają się — ceny też na towar miejscowy utrzymały się, dostawowe jednak obniżyły się o $^{1}/_{4}$ talara.

Na naszym targu stała tendencya z początkiem tygodnia zmieniła się w końcu na mdłą a to skutkiem silnej podaży obywateli i kupców. Młyny zaś nasze i zagraniczne potrzeby swoje na święta zupełnie już pokryły. Usposobienie to jednak można nazwać chwilowem, gdyż popyt z zagranicy nie zmniejszył się, wywóz po świętach w całej sile rozwinąć się powinien. Dowozy z wschodniej Galicyi Rumunii a szczególnie z Podola z każdym dniem się zwiększają. Dla wiadomości naszych kupców podajemy, iż wskutek zawartej między kolejami umowy, opłaca się obecnie od transportów zboża do Krakowa wysełanego następujący fracht od centnara cłowego. Ze stacyi Kijów kopijek 81. Popielnica 72, Holendry 70, Berdyczów 65, Sławuta 55, Tiraspolska-Zastawa 81, Krzyzopol 73, Proskórów 57. Transporta z powyższych stacyi mogą być wprost do Krakowa adresowane — z innych zaś stacyi kolei rossyjskich fracht do granicy wynosi po $^{3}/_{100}$ kopiejki od wiorsty i puda.

Pszenica. Dowóz wynosił do 20000 wózków przeważnie podolskiego ziarna — dowiezione osią z Królestwa polskiego kilka tysięcy wyborowej białej pszenicy znalazły chętnych nabywców z zagranicy po cenach przeszłotygodniowych czerwona i żółta nawet mimo znaczniejszych cen nie znalazła odbytu.

Żyto. Dowóz ograniczał się tylko na nieznacznych partyach i to osią z okolicy przytransportowanych; — wyborowe gatunki pozbyto łatwo po cenach stałych, cena przednich gatunków obniżyła się.

Jęczmień. Dowóz z Rumunii znaczny. Piękne wyborowe gatunki znachodziły bardzo łatwy zbyt po cenach zeszłego tygodnia notowanych do Prus i dla krajowych browarów. Firmy wrocławskie i z Głogowa zakupują tutaj znaczne partye. Średnie gatunki wskutek zwiększonego ofiarowania nawet po znacznie zniżonych cenach nie znajdują nabywców.

Owies. Cena znacznie niższa a to z powodu wstrzymania się od zakupów naszych spekulantów. Dowóz znaczny przeważnie w lichych gatunkach; wysłano do Prus kilka mniejszych partyi wyborowego owsa po cenach stałych.

Rzepak. Mało dowieziony, z powodu czego obrót nieznaczny — siemię lniane i lnica mają ciągle znaczny popyt ze strony Niemiec.

Znaczne zapasy koniczyny dowieziono w lichych gatunkach w ubiegłym tygodniu, ale obrót był nieznaczny gdyż spekulacya zupełnie przycichła. Ceny niezmienne.

Kukurudza. Z powodu małych dowozów żyta usposobienie znacznie lepsze. Nagromadzone tutaj zapasy tak starego jak i nowego ziarna znalazły tutaj odbyt dla Morawy i Szląska po cenie złr. 4—4.30 za centnar cłowy.

Notowano na naszym targu:

Pszenica biała zł. 12 — 13.14 za 170 ft. w., czerwona zł. 10.12 — 13.60 za 170 funt. w., żółta zł. 10.12 — 13.50 za 170 ft. w. Żyta polskie zł 9 9.25 — 9.75 za 160 ft. w., podolskie 7.50 8 — 9. za 160 ft. w. Jęczmień browarny 7.50 8 — 8.29 za 140 ft. w., na paszę 6 6.50 — 7 za 140 ft. w.. Owies zł. 3.50 — 4.20 za 100 ft. w. Rzepak zł. 9 10 – 10.25 za 150 ft. w., Rzepik zł. 8 — 9 za 150 ft w. Lnica 8 75 — 9.25 za 150 ft. w. Siemię lniane zł. 10.75 — 11.75 za 150 ft. w. Koniczyna biała zł. 45 — 50 za 180 ft. w., czerwona zł. 40 — 48 za 180 ft. w. Groch kuchenny zł. 9 — 10 za 180 ft. w. Fasola zł. 9 — 9.75.

Talar 1.69$^{3}/_{4}$. Rubel 1.54 — 60.

Gminna służba zdrowia.

(Dokończenie.)

§. 12. Wysokość płacy (wynagrodzenia) lekarza gminnego oznaczaj reprezentacya gminy a względnie zgromadzenie delegatów, płaca (wynagrodzenie) nie może mniej wynosić jak 400 złr. rocznie. Należytość ta ma być zebraną według postanowień ustawy gminnej a w gminach połączonych w okręg sanitarny ma być rozłożoną w stosunku ogólnej kwoty podatków bezpośrednich przez pojedyńcze gminy opłacanej. Lekarze gminni pobierać będą płacę w miesięcznych ratach z góry a to w gminach, które ustanowią dla siebie samych osobnego lekarza gminnego z kasy gminnej, ustanowieni zaś dla gmin połączonych z c. k. urzędu podatkowego. Kwoty, które w ostatnim wypadku każda z połączonych gmin ma uiszczać, winny być odwiezione do urzędu podatkowego w ciągu miesiąca poprzedzającego dzień wypłaty należytości lekarza. §. 13. Lekarzowi ustanowionemu dla gmin połączonych należy się nadto na opędzanie kosztów podróży w okręgu służbowym ryczałtowa kwota, której wysokość oznaczy polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym po wysłuchaniu gmin konkurujących uwzględniając położenie i rozległość okręgu tudzież liczbę i zatrudnienie mieszkańców. Należytość ryczałtowa, która ma być w ratach kwartalnych z góry uiszczaną będzie ściąganą i wypłacaną lekarzowi w taki sam sposób jak jego płaca. § 14. Za czynności lekarskie, które lekarz gminny z polecenia rządu a nie z wykonania funkcyi własnego albo poruczonego zakresu działania gminy załatwia należy mu się wynagrodzenie w skarbie państwa w myśl istniejących przepisów. §. 15. Każda gmina jest obowiązaną utrzymywać albo sama dla siebie albo w połączeniu z innemi gminami w miarę liczby mieszkańców i rozległości terytoryalnej jednę lub więcej akuszerek. §. 16. Mianowanie akuszerek gminnych nastąpi przez dotyczącą gminę a gdzie chodzić będzie o ustanowienie akuszerki dla kilku gmin dla tychże razem w taki sam sposób jak mianowanie lekarzy gminnych; składają one równie jak lekarze gminni przyrzeczenia w miejsce przysięgi w ręce c. k. Starosty lub jego zastępcy w obecności naczelnika gminy a względnie przewodniczącego zgromadzenia delegatów albo ich zastępców. Ustanowionym akuszerkom gminnym należy się stałe wynagrodzenie z kasy gminnej, które zebrane i wypłacone być ma w ten sam sposób jak wynagrodzenie lekarza gminnego i nie może wynosić mniej jak 60 zlr. §. 17. Reprezentacya kraju może tym gminom, które nie posiadają środków do odpowiedniego opłacenia lekarzy i akuszerek gminnych udzielać z funduszów krajowych stosownych zasiłków. § 18. Każda gmina ma się postarać o to, aby bez pomocy pozostający chorzy, którzy z jakiejkolwiek przyczyny nie mogą być oddani do szpitalu, znaleźli w odpowiednim lokalu umieszczenie i utrzymanie. Dla gmin połączonych należy wyznaczyć ten lokal, o ile to być może w miejscu siedziby lekarza gminnego. §. 19. W taki sam sposób ma być obmyślane umieszczenie dla położnic nie mających przytułku, które nie mogą być pomieszczone w publicznym zakładzie położnic. §. 20. Niniejsza ustawa nie znosi istniejących obowiązków publicznych funduszów przyczynienia się na cele sanitarne. Prestacje takie mają odtąd wpływać do kas z których lekarze gminni, akuszerki gminne i t. d. pobierają wynagrodzenie. Jeżeli wskutek zmian, które w wykonaniu tej ustawy zajść by miały w okręgach sanitarnych, okaże się potrzeba innego rozkładu rzeczonych prestacyi, ma w tej mierze orzec Wydział krajowy a gdyby szło o fundację lub prestacyę funduszu zostającego pod zarządem władzy rządowej, polityczna władza krajowa po porozumieniu się z Wydziałem krajowym. §. 21. W gminach, które są obowiązane utrzywymać osobnych lekarzy gminnych ma być ustanowioną komissya zdrowia. Innym gminom wolno ustanowić u siebie komissyę zdrowia. §. 22. Komissya zdrowia składa się pod przewodnictwem naczelnika gminy lub jego zastępcy a) z lekarza gminnego b) z urzędnika przeznaczonego przez naczelnika gminy najlepiej obznajomionego z prawami policyi zdrowia i c) z 4 do 8 członków, których wybiera wydział gminy a to w jednej połowie z pośród siebie w drugiej połowie zaś z grona lekarzy lub innych osób zamieszkałych w miejscu a posiadających potrzebne w tym zawodzie wiadomości Na zarządzenie lub za zezwoleniem naczelnika gminy mogą w pojedyńczych wypadkach być powołani do obrad komissyi zdrowia także nadzwyczajni członkowie. §. 23. O ukonstytuowaniu się komissyi zdrowia należy donieść przełożonej politycznej władzy powiatowej przy podaniu nazwisk jej członków §. 24. Urząd członka komissyi zdrowia jest honorowym i bezpłatnym. Czas urzędowania członków komissyi zdrowia przez Wydział gminny z swego grona wybranych kończy się z ich wystąpieniem z reprezentacyi gminnej, urzędowanie zaś innych wybranych członków po upływie trzech lat. Ci ostatni mogą być ponownie wybrani. Co do obowiązku przyjęcia wyboru na zwyczajnego członka komissyi zdrowia zastosowane być mają analogiczne przepisy tyczące się przyjęcia wyboru do reprezentacyi gminnej. §. 25. Komissya zdrowia powołaną jest do obradowania i wydawania opinii w sprawach sanitarnych na gminie ciężących, w szczególności należy jej zdania zasięgać we wszystkich sprawach, które odnoszą się do stosunków zdrowia w gminie ogólnie lub też choć tyczą się szczegółowego wypadku i są pod względem zdrowia większej wagi. Komissya zdrowia jest obowiązaną na wezwanie naczelnika gminy stawiać wnioski co do polepszenia stosunków zdrowia w gminie i co do poczynienia w tym celu odpowiednich zarządzeń i może także takie wnioski stawiać z własnej inicyatywy, Ma ona nadto co roku składać naczelnikowi gminy sprawozdanie ze swoich czynności. §. 26. Na mocy przysługującego rządowi nadzoru zwierzchniczego nad całą służbą zdrowia (§. 1 ustawy z dnia 30. Kwietnia 1870 dz. u. p. Nr. 68) mają władze polityczne prawo czuwać nad tem, aby gminy dokładnie wypełniały obowiązki niniejszej ustawy na nie nałożone. W razie zaniedbywania tych obowiązków ma polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym zarządzić środki zaradcze na koszt i stratę niedbałej gminy. §. 27. Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

OSTATNIA POCZTA.

Wiedeński korrespondent *Czasu* zarzuca brak dokładnych informacyi doniesieniom wiedeńskich dzienników o przygotowywanych dla Rady państwa przedłożeniach wyznaniowych.

W sejmie węgierskim ministerstwo odpowiedziało 15. b. m. na interpelacyę o przesileniu ministerstwa. Król przyjął dymisyę ministra finansów i ministra komunikacyi, wyrażając życzenia ażeby pozostali na posadach aż do zastąpienia ich innymi. Dalsza zmiana w ministerstwie nie nastąpi. Po pierwszem, niepewnem głosowaniu powstała burzliwa scena gdyż połączone frakcye lewicy i centrum mniemały, iż są w większości. Dopiero przy drugiem głosowaniu wzięto do wiadomości oświadczenie ministerstwa 161 głosami przeciw 125.

Szwajcarskie zgromadzenie związkowe obrało Schenka prezydentem a Veltlego wiceprezydentem.

Sąd miejski wrocławski skazał biskupa Förstera za obsadzenie 29. probostw bez zawiadomienia rządu na 11.600 talarów grzywny ewentualnie na 2 lata więzienia.

W Dreźnie umarła wczoraj królowa Elżbieta, wdowa po Fryderyku Wilhelmie IV., królu pruskim, urodzona w r. 1801.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15. Grudnia.

Hotel Zorza:

Hr. Tarnowski J., z Chorzelowa. — Hr. Wodzicki H., z Krakowa. — Br. Hohendorff E., z Byszowa. — Grocholski K., z Rozańca. — Homolacz E., z Gnojnika. — Sala O., z Wysocka. — Szeliski K., z Chodaczkowa. — Zagórski E., z Kołodziejówki.

Hotel Angielski:

Hr. Komorowski W., z Roguźna. — Dr. Waygart W., z Przemyśla. — Hauterive A., z Siedlisk. — Hulimka A., z Mycowa. — Jaworski A., z Skwarzawy. — Janko H., z Hoszan.

Hotel Krakowski:

Ciemniowski H., z Rossyi.

Hotel Europejski.

Hr. Wodzicki L., z Tyczyna. — Lewicki H., z Borkowa. — Nanowski J., z Polany. — Oloff I., z Krakowa. — Wysocki F., z Hrehorowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 15. Grudnia.

Hr. Krasicki I., do Bachurca. — Hr. Komarnicki B., do Sasowa. — Lepkowski L., do Rossyi. — Milowicz F., na Wołyń. — Szawłowski L., do Krakowa. — Tuczyński K., do Bursztyna. — Wybranowski L., do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 16. Grudnia 1873.

Barometr 737·6 mm. Psychometr suchy + 0·1°C Psychometr wilgotny — 0·1° C. Prężność pary 4.3 mm. Wilgoć 96 Zachmurzenie 10 Wiatr W3. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. śniegu 0·37 mm. Uwaga. mgła rzadka.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30 po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 15. Grudnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230	50	233	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	—	79	75
„ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	81	75	83	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	75	76	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	23	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	05	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Srebro	108	25	109	50

Oprócz kuponu bież.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.30	74.50
„ „ w banku	69.60	69.50
Losy z r. 1839 całe	294.—	299.—
„ „ 1839 piąta część	253.—	255.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,75	103.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	152.50
Renty Como po 42 lir. austr.	26.50	27.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.—	94.—
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	76.—	77.—
Niższej Austryi	96.50	—.—
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	129.—	129.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.50	240.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	998.—	1002.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	522.—	524.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	226.50	227.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2080.—	2085.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232.—	233.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	141.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	341.—	342.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	174.—	175.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.—	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	71.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	77.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.50	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.50	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	—.—
„ „ „ „ III. „	96.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.20	78.60
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	34.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	172.—	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.25	94.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.40	95.70
Hamburg za 100 M. B.	55.75	56.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.50	113.75
Paryż za 100 fr.	44.30	44.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37	5.39
Korona	9.09	9.10
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.90	109.10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	996	—
„ „ kredytowego	240	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	40
Srebro	108	50
Napoleond'or	9	07
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3105 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 3689. C k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej sumy 222 złr. w. a wraz z procentem po 6% od dnia 1. Grudnia 1866. i kosztami sądowemi w ilości 10 złr. 88 ct w. a., kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 złr. 96 ct. 2 złr. 2 ct, 4 złr. 52 ct., 1 złr. 42 ct. i 4 złr. 20 ct, w. a. odbędzie się w budynku sądowym dnia 29. Grudnia 1873, 21. Stycznia i 20. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 176. w Kulikowie położonej dłużników Pawła i Anny Horniatkiewiczów własnej pod następującemi warunkami:

1. Na pierwsze wywołanie podaną będzie cena szacunkowa tej realności w kwocie 159 złr. w. a.

2. Do rąk komisyi licytacyjnej złoży chęć kupienia mający zadatek (wadyum) w ilości 15 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kulików dnia 19. Października 1873.

(3515 1—3) **Edykt.**

No. 7575. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, w sprawie przeciw Teodorowi Daniłko o zapłacenie sumy 93 złr. 76 c w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 10 w Lanowicach w dniu 23 Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10.478 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 94 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą. lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3644 1—3) **Edykt**

Nro. 2489. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż, w drodze publicznej licytacyi połówki zachodniej realności pod Nr. k. 103 w Średniem położonej, do Lipy Rudnera, a względnie tegoż masy spadkowej należącej, celem zaspokojenia wierzytelności przez Hindę Rudnerową wywalczonej w kwocie 800 złr. w. a. wraz z kosztami sporu 5 zł., kosztami egzekucyi 3 zł. 78 ct., 6 zł. 38 ct., 10 zł. 10 ct. i kosztami podania o sprzedaż w kwocie 7 zł. 92 ct. a w Licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach dwóch t. j. 12. Stycznia i 16. Lutego 1874. o godzinie 10. przed południem. Jako cenę wywolania oznacza się wartość z sądowego oszacowania wynikłą, t. j. kwotę 1790 zł. w. a. Chęć kupienia mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego kwotę 179 zł., która to kwota nabywcy w cenę kupna wrachowaną, zaś innym licytantom po ukończonej licytacyi zaraz zwróconą zostanie Przy wspomnionych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę równą lub wyższą jak wartość szacunkowa. Gdyby przy terminie drugim tej wartości nie otrzymano, odbędzie się zaraz z wierzycielami zaintabulowanymi rozprawa celem ułożenia warunków lżejszych do której wierzyciele pod tym rygorem jawić się mają, że nie stawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą. Protokół przymusowego oszacowania z 5. Marca 1873 r. extrakt tabularny, i warunki licytacyjne, można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć. O tem zawiadamia się strony sporujące, oraz tych którzy na exekwowanej realności prawo zastawu nabyli, do własnych rąk, zaś tych którymby, niniejsze uwiadomienie z jakiegobądź powodu wcześnie doręczonem być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo rzeczone na tej realności otrzymają, zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maxymiliana Czechowskiego w Ropczycach.

Ropczyce 20. Października 1873.

(3645 1—3) **Edykt.**

Nro. 2580. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że dozwoloną została wegzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. k. 6. w Zagorzycach położonej, do Jakóba i Maryanny Kolbuszów należącej, ciała tabularnego niemającej, celem zaspokojenia wierzytelności Wadyi Silbera w kwotach 310 zł. wraz z procentem 6% od 31. Maja 1872 r. i 10 zł, oraz kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 53 ct., 3 zł. 2 ct i kosztami podania o sprzedaż w kwocie 4 zł 51 ct Licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie w 3 terminach t. j. w dniach 19. Stycznia, 23. Lutego i 23. Marca 1874. o godzinie 10. przed południem. Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę równą lub wyższą jak wartość szacunkowa, przy trzecim terminie także niżej wartości jednak nie niżej kwoty 1450 zł potrzebnej do zaspokojenia wierzycieli prawo zastawu już posiadających. Gdyby jednak i tej ostatniej kwoty nie otrzymano, odbędzie się zaraz na tym trzecim terminie rozprawa z wierzycielami celem ułożenia warunków licytacyjnych lżejszych do których stawić się mają wierzyciele pod rygorem że niestawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą. Jako cenę wywołania oznacza się wartość przez sądowe oszacowanie oznaczoną t. j. kwotę 2550 zł. w. a. Chęć kupna mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego, kwotę 255 zł. która to kwota nabywcy w cenę wrachowaną, zaś innym licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconą zostanie. Resztę warunków licytacyi, protokół zastawniczego opisania z 12. Października 1871. l. 3132, protokół oszacowania z 19. Maja 1873 l. 932. można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć. O tem się uwiadamia strony sporujące, oraz tych którzy na egzekwowanej realności już prawo zastawu nabyli, do własnych rąk, zaś tych którymby uwiadomienie niniejszem z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo zastawu na tej realności otrzymają zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maxymiliana Czechowskiego w Ropczycach

Ropczyce dnia 20. Listopada 1873.

(3646 1—3) **Edykt.**

Nro. 3092. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem że w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30. Września 1873. L 12879 Wasyl Hasiuk włościanin z Iwanówki za marnotrawcę uznany został, i że dla niego kuratora w osobie Demka Masła włościanina z Iwanówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 24. Listopada 1873.

(3647 1—3) **Edykt**

Nro. 4257. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Winnikach podaje się niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości że Pawła Mandziuka gospodarza gruntowego pod l. kons. 20. w Hermanowie, uchwałą lwowskiego c. k. Sądu krajowego z dnia 28 Czerwca 1873. l. 37436 jako marnotrawcę uznano i dla niego uchwałą t. s. z dnia 28. Października 1873. do L. 4257 Hryńka Hryciowego gospodarza z Hermanowa kuratorem ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Winniki 28. Października 1873.

(3652 1—3) **Edykt.**

Nro. 62075. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława Pieńczykowskiego za uwiadomieniem Teofili Bobrowskiej i Meili Hamer uchwałą z dnia 5 lipca 1873. do liczby 33285 tabuli krajowej polecono, ażeby wykreślenie następujących wierzytelności w stanie biernym sum 3000 złr. i 9000 zł. w. a. na Budzanowie ciężących zahipotekowanych jako to kwoty 300 zł. w. a., dla Teofili Bobrowskiej Instr. 1147. p. 178. n. 32. on. prenotowanej wraz z odnośnym odmownym ustępem uchwały do L 8929/868 przy tejże pozycyi widocznym, tudzież kwoty 225 zł. a. w. jako połowy legatu 450 złr. a. w. Antoniemu Breda zapisanego na rzecz Meili Hammer Instr. 1147. pag 292. n. 44. on. prenotowanej wraz z odnośnemi odmownemi uchwałami do L. 33934/868., 32619/869. Instr. 784. p. 458. n. 29. on. Instr. 1147. pag. 291. n. 43. on. zanotowanemi ze stanu biernego pomienionych sum 3000 złr. i 9000 złr. a. w. z pn. zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Teofili Bobrowskiej i Meili Hammer do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem Adwokata Dr. Pomianowskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teofilę Bobrowską i Meilę Hammer, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście lub przez innego się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7. Listopada 1873.

(3653) **Obwieszczenie.**

L. 30462. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy handlowej sprzedaży napojów propinacyjnych i słodzonych, której używać i podpisywać będzie jako: „Aleksander Korab Zdzienski" właściciel składu napojów gorących i trunków słodzonych w Płaszowie.]

Kraków, 28. Listopada 1873.

(3656 1—3) **Edykt.**

L. 12491. C k. sąd obwodowy tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie wekslowej Magdaleny Spaltenstein przeciwko Antoniemu Giebułtowskiemu pto 1000 zł., odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 4268/4704 części całych dóbr Uścia i 31/672 części z połowy tychże dóbr p. Antoniego Giebułtowskiego własnych, dozwolona t. s. uchwałą z dnia 30. Sierpnia 1872 l 12498 i ogłoszona edyktami w Gazecie lwowskiej z dnia 10. Września nr. 209, 11. Września nr. 210 i 13. Września nr. 212 po przesłuchaniu wierzycieli tabularnych celem ułożenia warunków ułatwiających w jednym termine i to dnia 14 Stycznia 1874 o godzinie 10. zrana, na którym to terminie dobra te i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

O tej uchwale zawiadamiamy strony sporne i z miejsca pobytu wiadomych wierzycieli tabularnych do rąk własnych wyznaczając tymże na wypadek, gdyby im niniejsza uchwała przed terminem sprzedaży z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, jako też wierzycielom, którzyby po dzień 15. Marca b. r. do hipoteki tychże części dóbr Uścia weszli, kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo w osobie adw. kraj. Dr. Kapiszewskiego substytując jemu adw. kraj. Dr. Reinera i zaopatrując ich w stosowne dekreta.

Tarnów, dnia 13. Listopada 1873.

(3657 1—3) **Edykt.**

L. 3912. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Sebestyana Maciągi przeciw Stanisławowi Piaseckiemu i Józefowi Dębskiemu o zapłacenie kwot 85 zł. 70 ct., 150 zł. i 82 zł. w. a z pn. na żądanie egzekwenta Sebestyana Maciągi w celu zaspokojenia powyższych sum, odbędzie się w gminie Kole Lipowieckiem publiczna sprzedaż dwóch trzecich części z parceli pod nr. top. 2029 w Kole Lipowieckiem położonej, w protokole egzekucyjnym z 3. i 4. Stycznia 1873 co do położenia i objętości bliżej opisanej, a w protokole oszacowania z 24. czerwca 1873 na 793 zł. w. a. oszacowanej, w 2/3 częściach dłużników Stanisława Piaseckiego i Józefa Dębskiego własnej, w trzech terminach t j.

dnia 17. Grudnia 1873, 21. Stycznia i 18. Lutego 1874 zawsze o godzinie 10. zrana.

Opisane wyżej 2/3 części parceli pod nr. 2029 sprzedane będą, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowić ma wartość szacunkowa 793 zł. w. a.

2. Każdy z licytujących obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% z ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 80 zł. w. a. gotówką lub w papierach długu państwa według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej z dnia komisyi uwidocznionego.

3. Wadyum będzie najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytujących zaraz po skończeniu licytacyi wydanem.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej w aktach sprawy powyższej podczas godzin kancelaryjnych.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 9. Listopada 1873.

(3658 1–3) **E d y k t.**

Nro. 4426. Ces. król. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek podania fabryki Sody w Hrusch. u de praes. 24. Lipca 1873 do l. 3105. i 13. Października 1873. do l. 4462. na zaspokojenie tejże pretensyi w ilości 180 złr. 5 ct. z pn od Dawida Pilzera w Oświęcimie przyznanej odbędzie się w kancelaryi sądowej egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 70. w Oświęcimie położonej do dłużnika należącej w trzech terminach to jest w dniach 16. Grudnia 1873., 14. Stycznia i 11. Lutego 1874. każdego razu o godzinie 10. z rana z tem dołączeniem, iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa, w ilości 4563 złr. 77 ct. w. a.; każdy z licytantów obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% ceny szacunkowej wynoszące w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu liczyć się mające, które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie zaś licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny może sobie każdy przejrzeć w tutejszej registraturze w aktach sprawy Fryderyka Retzlafa syna przeciw Dawidowi Pilzerowi o 82½ talarów dotyczących w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim 17. Października 1873.

(3659 1–3) **Edict**

Z. 8562. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird in Folge Beschlusses des h. k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 29. Oktober 1873 Z. 14250 nachdem der mit dem Edikte vom 14. April 1873 Z. 2482 mit dem 9. September 1873 bestimmte Termin bereits abgelaufen ist im Sinne des § 14 und 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 des RGBl. im Namen dieses k. k. Oberlandesgerichtes mittelst eines zweiten Ediktes verlautbart, daß die Eheleute Michael und Anna Stopka in Folge ihres Einschreitens in dem angelegten neuen Grundbuchsbogen für die Bauern Realität Nr. 55/77 in Kumorowice welche in dem oben bezogenen Edikte näher bezeichnet wurde, als Eigenthümer am 18. Maj 1873 eingetragen wurden und daß daher alle diejenigen, welche sich durch den Bestand oder die bücherliche Rangordnung dieser Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten aufgefordert werden, ihrem Widerspruch binnen drei Monaten d. i. längstens bis zum 28. Februar 1874 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala zu erheben haben, widrigens jene Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen werden.

Biala, den 12. November 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. Dezember 1873, Zl. 8643, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die steigende Vervollkomnung erleichtert den Kampf um's Dasein" in der Zeitschrift „Social-politisches Volksblatt" Nr. 10 vom 1. Dezember 1873, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 November 1873 Zl. 36825, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Wien, 24. November", 3. Seite 3. Spalte, Absatz 10, in der Zeitschrift „Politik" Nr. 326 vom 26. November 1873, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. B. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (3708)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift unter dem Titel „Ruf an den hohen Reichsrath um einen Verwaltungsgerichtshof, vom Ingenieur C. A. Mayrhofer. Wien Praterstraße 78. Im Selbstverlage des Verfassers Hornung's Druck. Wien, Mariahilferstraße 108" das Verbrechen nach § 65 lit. a und das Vergehen nach § 300 St. G. und Art V des Gesetzes von 17. Dezember 1862, Nr. 8/1863 R. G. B. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird. (3733)

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 9 Dezember 1873.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

(3742 1–3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 19969. Podaje się do wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się dnia 29. grudnia 1873 publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych.

Nr. porządkowy	Nazwisko miejsca stacyi mytniczej i oznaczenie jakości myta	Nazwa biegu drogi	Należytość wedle taryfy		Cena wywołania w złotych austryackich
			drogowa za mile	mostowe wedle skali	
1	Bochnia myto drogowe	trakt Wiedeński	2		2570
2	Proszówki myto mostowe	droga salinarna		III	2740
3	Sierosławice myto drogowe i mostowe	dtto	2	I	1500
4	Brzesko myto drogowe i mostowe	trakt Wiedeński	2	II	3225
5	Niepołomice myto mostowe	droga salinarna		II	220

na rok 1874 lub też na rok 1874 i 1875, a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 29. sierpnia 1873 l. 37258 oznaczone zostały. Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub też wszystkie razem wnieść należy do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej w dniu 28. grudnia 1873 do 2giej godziny z południa, takowe jednak mają być zaopatrzone poręcznem wynoszącem 10% ofiarowanej za każdą stacyę rocznej kwoty dzierżawnej.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 11. grudnia 1873.

(3641 2–3) **E d y k t.**

L. 5185. C. k. sąd powiatowy krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego chrzanowskiego z dnia 12. Września 1873 do l. 8999 dozwolona na dniu 3. Lipca 1873 do l. 1969 na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Halberstama przeciw Franciszkowi Hechelskiemu w kwocie 60 zł. z pn., sprzedaż realności nr. 54 w Lgocie, na dniu 7. Marca 1872 l. 1054 opisanej, na dniu 26. Września 1872 l. 4629 oszacowanej, w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 12. Stycznia 1874, 14. Lutego 1874 i 16. Marca 1874, każdym razem o 10. godz. rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę szacunkową 120 zł., poniżej której dopiero za trzecim terminem, zaś na dwóch pierwszych terminach tylko za takową lub wyżej takowej realność powyższa sprzedaną będzie; wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Wykaz podatków może być przejrzanym w urzędzie podatkowym w Chrzanowie, zaś akt opisania i oszacowania w sądzie tudzież i warunki licytacyjne.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych wierzycieli zaś i tych, którymby rezolucya wcześnie nie była doręczoną, lub którzyby później praw zastawu nabyli, do rąk kuratora p. notaryusza Rudolpbi, przez Gazetę.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 17. Października 1873.

(3612 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 4757 Podaje się do publicznej wiadomości, że odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 26. Października 1873 l. 16271 nad Jurkiem Dębickim (włościaninem z Demni) z powodu marnotrawstwa kuratela wprowadzoną została i dlań kuratora w osobie Iwana Titka ustanowiono.

Od c. k. Sądu powiatowego

Mikołajów, 24. Listopada 1873.

(3608 3–3) **Obwieszczenie**

Nr. 24150. Przy komisyjnem otwieraniu listów zwrotnych za czas od 1. Lipca do końca grudnia 1872 znaleziono następujące przedmioty wartościowe, a to:

Nr.	Miejsce nadania	Imię nadawcy	Imię adresata	Miejsce przeznaczenia	W liście zwrotnym znaleziono: brzęcząc. mon. zł.	ct.	inne efekta
1	dw. w Krakowie	Marder	Procyałowicz	Lwów	1		
2	Lwów	Gawlikowski	Mikofajski	bez	1		
3	dw. w Krakowie	Rogolnicki	Michalski	Stanisławów	1		
4	Tarnopol	Mroczkowski	Kartsch	Wiedeń	2		
5	dw. w Krakowie	Malkele	Banaszek	„	1		
6	Lwów	Zadurowicz	Jamrugiewicz	Lwów			1 zaświadcz.
7	Lwów	Fuchs	Bigam	Odessa			3 dokumenta
8	Żółkiew	Starostwo	Hoszowski	Lwów			2 „
9	Jarosław	Zygmuntowski	Gąsiorowski	Kraków			4 „
10	Gorlice	Jurek	Hudak	„	2		
11	Żółkiew	?	Fikało	?			świad. szkolne
12	Starasol	?	Krzeałaba	Stanisławów			metryka
13	Przemyśl	Dyrekcya ruchu	Zaufal	Pławce			2 dokumenta
14	Zabłotów	Schemborn	Rothschild	Wiedeń			w. na 5000 zł.
15	Sambor	Inspekcya ruchu	Mostkowski	Kraków			3 dokumenty
16	Stryj	Lachont	EH. Albrecht	Wiedeń			1 „
17	Sambor	Inspekcya ruchu	Hayduk	Lwów			4 „
18	Sambor	„	Fudally	Drohobycz			1 „
19	Kraków	Zalutyński	Łękawski	Wiedeń	1		
20	Lwów	Rojek	Zdar	Nisko	1		
21	Lwów	Klępiński	Klempa	?	4		
22	Dyrek. kol. rus	Podwołoczyska	Schlesinger	Kraków			9 dokumenta
23	Przemyśl	Maniuk	Szałkowski	Lwów			1 „
24	Wieliczka	?	Zakrzewski	Lwów			1 „
25	Stryj	Rein	Dyrekcya kolei	Wiedeń			2 „
26	Lwów	Gardios	Wierzchlejski	Lwów			1 „
27	Podwołoczyska	Schmidt	?	?			3 „
28	Bolechów	Witwicki	Witwicki	Stryj			2 „
29	Lwów	Eichel	w Wiedniu	Wiedeń			1 „
30	Tarrów	Schlosser	Dyrekcya ruchu	Lwów			4 „
31	Monasterzyska	izraelickie	Reiter	Stanisławów	1		
32	Lwów	bez podpisu	Engländer	Wiedeń	1		

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, iż partye które prawo własności do wyż wymienionych przedmiotów udowodnić mogą, celem odebrania tychże w przeciągu 3 miesięcy w podpisanej Dyrekcyi pocztowej zgłosić się winni.

Lwów dnia 15, listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 24150. Bei der im l. Mt. vorgenommenen kommissionellen Eröffnung der Retourbriefe vom Juli bis Ende Dezember 1872 wurden folgende Werthgegenstände vorgefunden:

Post Nr.	Aufgabsort	Name des Aufgebers	Name des Adressaten	Bestimmungs-Ort	Im Retourbriefe vorgefunden: Bares Geld fl.	kr.	sonstige Effekten
1	Krakau Bahn	Marder	Procyałowicz	Lemberg	1		
2	Lemberg	Gawlikowski	Mikofajski	ohne	1		
3	Krakau Bahn	Rogotnicki	Michalski	Stanislau	1		
4	Tarnopol	Mroczkowski	Kartsch	Wien	2		
5	Krakau Bahn	Malkele	Banaschek	Wien	1		
6	Lemberg	Zadurowicz	Jamrugiewicz	Lemberg			1 Zeugniß
7	Lemberg	Fuchs	Bigam	Odessa			3 Dokumente
8	Żołkiew	Bezirkshptmnsch.	Hoszowski	Lemberg			2 „
9	Jaroslau	Zygmuntowski	Gąsiorowski	Krakau			4 „
10	Gorlice	Jurek	Hudek	Krakau	2		
11	Żołkiew	?	Filkało	?			Schulzeugniß
12	Starasol	?	Kucałaba	Stanislau			Taufschein
13	Przemyśl	Betriebsdirektion	Zaufall	Plawce			2 Stt. Dkte
14	Zabłotów	Schemborn	Rothmild	Wien			Wechß. 5000 fl
15	Sambor	Betriebsinspektion	Mostkowski	Krakau			3 Dokumante
16	Stryj	Lachont	EH. Albrecht	Wien			1 „
17	Sambor	Betriebsinspektion	Hayduk	Lemberg			4 „
18	Sambor	„	Fudally	Drohobycz			1 „
19	Krakau	Zalutyński	Łękawski	Wien	1		
20	Lemberg	Rojek	Zdar	Nisko	1		
21	Lemberg	Kłępiński	Klempa	?	4		
22	Podwołoczyska	ruth. Bahndirektion	Schlesinger	Krakau			9 Dokumente
23	Przemyśl	Maniuk	Schałkowski	Lemberg			1 „
24	Wieliczka	?	Zakrzewski	Lemberg			1 „
25	Stryj	Rain	Eisenbahndir.	Wien			2 „
26	Lemberg	Gardias	Wierzchlejski	Lemberg			1 „
27	Podwołoczyska	Schmidt	?	?			3 „
28	Bolechow	Witwicki	Witwicki	Stryj			2 „
29	Lemberg	Eichel	in Wien	Wien			1 „
30	Tarnow	Schlosser	Betriebsdirektion	Lemberg			4 „
31	Monasterzyska	israelitisch	Reiter	Stanislau	1		
32	Lemberg	ohne Unterschrift	Englender	Wien	1		

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß Partheien, welche auf diese Werthgegenstände das Eigenthumsrecht gehörig nachzuweisen im Stande sind, sich im Zwecke der Zurückgabe binnen drei Monaten bei der gefertigten k. k. Postdirektion zu melden haben.

Lemberg, am 15. November 1873.

(3067 2—2)

Seine k. und k. Apostolische Majestät haben die Eröffnung der

III. STAATS-LOTTERIE

für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeits-Zwecke

anzubefehlen und mit allerhöchster Entschließung vom 7. Juli 1873 allergnädigst zu bestimmen geruht,
daß der Reinertrag dieser Lotterie **mit einem Drittheile**
zur Gründung von Handstipendien für Töchter mittelloser k. k. Officiere, Militärbeamten und der bestandenen Militärparteien;
mit einem Drittheile zur Gründung einer Stiftung für vermögenslose Witwen und Waisen, von k. k. Officieren, Militärbeamten und den bestandenen Militärparteien, dann für Söhne und Töchter von mittellosen, in einem minderen Gebührenbezuge befindlichen Offizieren, Militärbeamten und den bestandenen Militärparteien, welche wegen ihrer Krüppelhaftigkeit oder sonstigen besonderen Gebrechlichkeit zu einem Erwerbe dauernd nicht geeignet oder in demselben doch sehr behindert sind, und
mit einem Drittheile zur Vermehrung des Fondes zur Erweiterung und Verbesserung der Irrenanstalt in Tyrnau verwendet werde.

Diesem Allerhöchsten Befehle gemäss eröffnet die k. k. Lotto-Gefälls-Direction diese reichausgestattete Lotterie, welche 4590 Treffer enthält und zwar:

1 Haupttreffer mit	**100.000**	fl. Silberrente mit dem Zinsengenusse vom 1. Jänner 1874.
1 „ „	**30.000**	
1 „ „	**8.000**	
3 Treffer von je	**1.000**	Stück Silbergulden
2 „ „ „	**600**	
10 „ „ „	**500**	
3 „ „ „	**400**	

5 Treffer von je	**200**	Stück Silbergulden
60 „ „ „	**100**	
70 „ „ „	**80**	
90 „ „ „	**60**	
100 „ „ „	**40**	
1200 Serien-Gewinnste von je	**20**	
3000 „ „ „	**10**	

44 Vor- und Nachtreffer in Fünftellosen zu 100 fl. des Staatsanlehens vom Jahre 1860.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 29. December 1873. — Das Los kostet 2 fl. 50 kr. österreichischer Währung.

Die edlen Zwecke, welchen der Reinertrag dieser Lotterie gewidmet ist, verbunden mit der Aussicht auf die Erreichung namhafter Gewinnste, welche den Losabnehmern eröffnet wird, erfüllen die Lottogefälls-Direction mit der Zuversicht, daß die Theilnahme an dieser Lotterie eine eben so lebhafte wie an den bisherigen Staats-Wohlthätigkeits-Lotterien sein wird.

Wien, am 1. September 1873. **Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.** **Ignaz Förster** m. p., k. k. Hofrath u. Lotto-Director.

Die Lose können in Wien bei der im k. k. Lotto-Gefälls-Directions-Gebäude (Salzgries Nr. 20) befindlichen Abtheilung für Staats-Lotterien zu wohlthätigen Zwecken, sowohl einzeln als auch in Partien bezogen oder schriftlich unter Anschluß des entfallenden Geldbetrages bestellt werden. Ferner sind dieselben zu haben in Wien in allen k. k. Lotto-Collecturen und k. k. Tabaktrafiken; in den k. k. und k. ungarischen Ländern: bei allen Lottoämtern und Lotto-Collectanten, bei den Steuer- und Postämtern, Tabakverschleißern, Eisenbahn- und Dampfschiffahrts-Stationsämtern, sowie bei den in vielen Städten und bedeutenderen Ortschaften der Monarchie aufgestellten Losabsatz-Organen.

Jego c. i k. Apostolska Mość rozkazał otworzyć

III. LOTERYE RZĄDOWĄ

na wspólne cele dobroczynne dla wojskowych,

i najwyższem postanowieniem z dnia 7. Lipca 1873 raczył najmiłościwiej rozporządzić, ażeby czysty dochód z tej loteryi był przeznaczony
w jednej trzeciej części na utworzenie stypendyów ręcznych dla córek ubogich c. k. oficerów, urzędników wojskowych i osób, które należały do wojskowości;
w jednej trzeciej części na utworzenie fundacyi dla niezamożnych wdów i sierót po c. k. oficerach, urzędników wojskowych i osobach, które należały do wojskowości, tudzież dla synów i córek ubogich, pomniejsze płace pobierających oficerów, urzędników wojskowych i osób, które należały do wojskowości, jeżeli z powodu kalectwa lub innych szczególnych ułomności całkiem nie mogą zarabiać lub tylko z wielką trudnością, a
w jednej trzeciej części na pomnożenie funduszu i ulepszenia zakładu dla obłąkanych w Tyrnau

Stosownie do tego najwyższego rozkazu c. k. dyrekcya dochodów loteryjnych otwiera niniejszą

III. Loterye rządową

której wygrane podług programu gry wynoszą ogółem
Loterya ta, bogato wyposażona zawiera 4590 numerów wygrywających, a mianowicie:

1 główną wygraną na	**100.000**	zł. renty srebrnej z procentami od 1go Stycznia 1874.
1 „ „ „	**30.000**	
1 „ „ „	**8.000**	
3 wygrane na	**1.000**	sztuk złotych w srebrze.
2 „ „	**600**	
10 „ „	**500**	
3 „ „	**400**	

5 wygrane na	**200**	sztuk złotych w srebrze,
60 „ „	**100**	
70 „ „	**80**	
90 „ „	**60**	
100 „ „	**40**	
1200 seryi wygrywających po	**20**	
3000 „ „	**10**	

44 numerów poprzednich i następnych wygrywających piąte części losów po 100 zł. pożyczki rządowej z roku 1860.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 29. grudnia 1873. — Cena losu **2** zł. **50** ct. waluty austryackiej.

Szlachetne cele, na które czysty dochód z tej loteryi jest przeznaczony, a oraz nastręczająca się kupującym losy sposobność wygrania znacznych sum, wszystko to przejmuje dyrekcyę dochodów loteryjnych nadzieją, że niniejsza loterya dozna równie ożywionego uczestnictwa jak inne dotychczasowe loterye dobroczynne rządowe.

Z c. k. dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Wiedeń, dnia 1 Września 1873. **Ignacy Förster**, w. r., c. k. radca dworu i dyrektor loteryi.

Losy można nabywać tak pojedynczo jak w partyach w Wiedniu w oddziale loteryi rządowych na cele dobroczynne, znajdującym się w zabudowaniu c. k. dyrekcyi dochodów loteryjnych (Salzgries Nr. 20) albo zamawiać je pisemnie z załączeniem przypadającej należytości. Nadto są do nabycia w Wiedniu we wszystkich c. k. kolekturach loteryjnych i c. k. trafikach tytoniu; w c. k. i król. węgierskich krajach: we wszystkich urzędach loteryjnych i u kolektantów loteryjnych, w urzędach podatkowych i pocztowych, u sprzedających tytoń, w urzędach stacyjnych kolei żelaznych i żeglugi parowej, jakoteż u osób, po miastach i znaczniejszych miejscach monarchii do sprzedaży losów, ustanowionych.

ЕГО Ц. и К. АПОСТОЛЬСКОЕ ВЕЛИЧЕСТВО благоволи ôткоренѥ

III. ДЕРЖАВНОИ ЛОТЕРIИ

для сполечныхъ войсково-благодѣятельныхъ цѣлей

повелѣти, и всевысочайшимъ рѣшенѥмъ зъ дня 7. Липця 1873. всемилостивѣйше опредѣлити, абы чистый доходъ сеи лотерiи
въ одной третинѣ употреблено для ручныхъ стипендiй дочерямъ убогихъ ц. к. офицеровъ войсковыхъ урядниковъ и бывшихъ войсковыхъ партiй;
въ одной третинѣ на основанiе фундацiи для убогихъ вдовъ и сиротъ по ц. к. офицерахъ, войсковыхъ урядникахъ и бывшихъ войсковыхъ партiяхъ, потômъ для сыновъ и дочерей убогихъ въ низшôй платѣ состоящихъ офицеровъ, войсковыхъ урядникôвъ и бывшихъ войсковыхъ партiй, которiи через свое калѣчество или иму особенну уломнôсть до зарôбку стали суть неспособнiи или велику въ тôмъ находятъ перепону, а
въ одной третинѣ на умноженiе фонда для розширенiя и полѣпшенiя заведенiя умалишеныхъ въ Тернавѣ.

Соотвѣтно сему Всевысочайшому приказу ôтворяе ц. к. дирекцiя лотерiйныхъ доходôвъ сiю

III. ДЕРЖАВНУ ЛОТЕРIЮ,

выигрыши которои по плану игры состоятъ совокупно изъ
Сiя богато выпосажена лотерiя содержитъ 4590 выигрышей, а именно:

1 головный выигрышъ на	**100 000**	зол. сребр. ренты съ наростами ôтъ 1. Сѣчня 1874.
1 „ „ „	**30.000**	
1 „ „ „	**8.000**	
3 выигрыши по	**1.000**	штукъ золотыхъ въ сребрѣ
2 „ „	**600**	
10 „ „	**500**	
3 „ „	**400**	

5 выигрыши по	**200**	штукъ золотыхъ въ сребрѣ
60 „ „	**100**	
70 „ „	**80**	
90 „ „	**60**	
100 „ „	**40**	
1200 „ серiи по	**20**	
3000 „ „	**10**	

44 предъ- и по выигрыши въ пятиныхъ лосахъ по 100 зол. статскои позычки зъ року 1860.

Тягненiе наступитъ неôтзовно дня 29. Грудня 1873. — Лосъ стоитъ 2 зол. 50 кр. австр. вал.

Благороднiи цѣлы, для которыхъ посвященъ есть чистый доходъ сеи лотерiи, въ съединении съ значительными выиграми, которiи покупателямъ лосовъ ôтворяютъ ся, наполняютъ дирекцiю лотерiй надеждою, же участiе въ сей лотерiи буде такъ само оживленое, якъ въ дотеперѣшныхъ державныхъ благодѣятельныхъ лотерiяхъ.

Вѣдень, дня 1. Вересня 1873. ÔТЪ Ц. К. ДИРЕКЦIИ ЛОТЕРIЙНЫХЪ ДОХОДÔВЪ. Игнатiй Ферстеръ, в. р., ц. к. надв. сов. и дир. лот.

Лосы можно такъ поединоко якъ и цѣлыми партiями достати въ Вѣдни при ôтдѣленiи статскихъ благодѣятельныхъ лотерiй, находящômъ ся въ будинку ц. к. дирекцiи лотерiй (Salzgries Nr. 20), или також замовити письменно, приславши соотвѣтну грошеву квоту. Также можно ихъ достати въ Вѣдни въ всѣхъ ц. к. лотерiйныхъ колектурахъ и въ ц. к. табаковыхъ трафикахъ; а въ ц. к. и к. угорскихъ краяхъ: у всѣхъ лотерiйныхъ урядôвъ и лотерiйныхъ колектантôвъ, при податковыхъ и почтовыхъ урядахъ, въ табаковыхъ крамахъ, на стацiяхъ желѣзницъ и пароходôвъ, яко и въ многихъ мѣстахъ и больщихъ селахъ и народи у органôвъ продажею лосôвъ занимающихъ ся.

(3648 2 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 22927. Od 15. b. m. począwszy ustanawia się godziny urzędowe dla tutejszej kassy c. k. Dyrekcyi poczt od 9 godz. przed południem do 12 godziny wpołudnie, a od 3 godziny z południa do 6 godziny wieczór, w którym to czasie nietylko wszelka wypłata i pobór ale także przyjmywanie i wypłacanie przekazów pieniężnych nad 100 złr. uskuteczniać się będą.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 3 Grudnia 1873.

(3649 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24433. Z dniem 10. grudnia 1873 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Jaworniku, który się zatrudniać będzie pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi i otrzyma swe połączenie z urzędem pocztowym w Dynowie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych, które w następującym porządku obiegać będą:

Z Jawornika o 4 godz. po południu
w Dynowie „ 6 „ 30 m. „ „
Wpływa do karyołki Dynów-Rzeszów.
Z Dynowa o 6 godz. rano
w Jaworniku 8 „ 30 m. przed poł.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Jaworniku wciela się następujące gminy:

Jawornik, Szklary, Dylegówka, Hadle, Szklarskie, Widaczów, Hucisko, Grzegorzówka, Hyżne.

Oddalenie między Jawornikiem a Dynowem wynosi 1⁴/₈ mili.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości jednak tylko do 3 ℔ wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. listopada 1873.

(3650 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24458. Z dniem 15. grudnia 1873 przeniesiony zostanie urząd pocztowy z Olpin do Szerzyn, a porządek jazd posłańczych Biecz-Tuchów zostanie w następujący sposób zmienionym:

Z Biecza o 12 godz. w południe

w Szerzynach	1	„ 10 m	po połud.
z Szerzyn	1	„ 20	„ „ „
w Ryglicach	2	„ 50	„ „ „
z Ryglic	2	„ 55	„ „ „
w Tuchowie	3	„ 45	„ „ „
z Tuchowa	5	„	rano
w Ryglicach	5	„ 50	„ „
z Ryglic	5	„ 55	„ „
w Szerzynach	7	„ 25	„ „
z Szerzyn	7	„ 35	„ „
w Bieczu	8	„ 15	„ „

Zakres kartowania jakoteż obręb doręczenia urzędu pocztowego w Olpinach zostanie z przyczyny przeniesienia tegoż do Szerzyn niezmieniony, a miejscowość Olpiny wciela się do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Szerzynach.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 25 listopada 1873.

(3571 3—3) **Edykt.**

No. 9423. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Iwanowi Tataryn o zapłacenie sumy 234 złr. 39 ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 48 w Łanowicach w dniu 15. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 13 maja 1873 do l. 10 904 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 235 zł. a. w. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadjum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Sambor 3. listopada 1873.

(3643 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5817. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anastazyi 1. Tatusko, 2. Szpikowej przeciw Tacyannie Glińskiej o zapłacenie 155 zł 77 ct w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego do pozwanej Dacyanny Glińskiej należącego, pod l. k. 89 w Taksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, 7 morgów 778□ sążni zawierającego na 400 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, to jest, 31. Grudnia 1873, 4. Lutego i 11. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

1. Ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie i po niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

2. Licytanci obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadium w kwocie 40 zł. w. a. złożyć.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt zastawniczy opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.
Niżankowice, d. 10. Listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 22927. Vom 15. l. Mts angefangen werden bei der hierortigen Postdirektionskasse die Amtsstunden von 9 Uhr Vormittags bis 12 Uhr Mittags und von 3 Uhr Nachmittags bis 6 Uhr Abends festgesetzt, in welcher Zeit nicht blos alle Zahlungen und Einnahmen aber auch die Annahme und Bestellungen der Geldanweisungen über 100 fl. bewirkt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1873.

Kundmachung.

Z. 24433. Mit 10. Dezember 1873 wird in dem Orte Jawornik, Bezirk Rzeszow, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Dynow, mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Jawornik 4 Uhr Nachmittags
in Dynow 6 Uhr 30 M. Nachm.

Influirt zur Cariolpost Dynow-Rzeszow.:
Von Dynow VI Uhr Früh
in Jawornik VIII Uhr 30 M. Vormit.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Jawornik werden folgende Gemeinden einverleibt:

Jawornik, Szklary, Dylegówka, Hadle szklarskie, Widaczow, Hucisko, Grzegorzówka, Hyżne.

Die Entfernung zwischen Jawornik und Dynow wird mit 1⁴/₈ Meilen festgesetzt.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. November 1873.

Kundmachung.

Z. 24458. Am 15 Dezember 1873 wird das k. k. Postamt in Olpiny nach Szerzyny verlegt und die Cours-Ordnung der Botenfahrten Biecz-Tuchow in nachstehender Weise abgeändert:

Von Biecz	um XII	Uhr	—	M.	Mittags
in Szerzyny	„ 1	„	10	„	„
von Szerzyny	„ 1	„	20	„	„
in Ryglice	„ 2	„	50	„	„
von Ryglice	„ 2	„	55	„	„
in Tuchow	„ 3	„	45	„	„
Von Tuchów	„ V	„	—	„	Früh
in Ryglice	„ V	„	50	„	„
von Ryglice	„ V	„	55	„	„
in Szerzyny	„ VII	„	25	„	„
von Szerzyny	„ VII	„	35	„	„
in Biecz	um VIII	„	45	„	„

Der Kartirungsverband und Bestellungsbezirk des Postamtes Olpiny, wird anläßlich der Verlegung desselben nach Szerzyny nicht geändert, und der Ort Olpiny dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Szerzyny einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 25. November 1873

(3741 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9691 pr. Celem obsadzenia dwóch posad c. k. starostów w randze VII klasy, ewentualnie posad sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z płacami odpowiedniemi tym klasom i dodatkami aktywalnemi, rozpisuje się konkurs do 31. Grudnia 1873.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 11. Grudnia 1873.

(3720 2—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 18366. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Stanislau wird am 17. Dezember 1873 wegen Verpachtung der Mautstation in Rosulna, die 2te wegen Verpachtung der Mautstationen: Wystowa, Hołyń, Dolina, Hoszów, Słobódka, Koniuszki und Ruda die 4te öffentliche Lizitation und zwar von 9 Uhr Vormittags bis 12 Uhr Mittags die mündliche Singular, und von 12 Uhr Mittags bis 3 Uhr Nachmitt. die mündliche Concretal-Versteigerung mit Beachtung der in der gedruckten Lizitations-Kundmachung vom 29. August 1873 Z 37258 enthaltenen Bestimmung stattfinden.

Die schriftlichen Offerten, sowohl für die einzelnen Mautstationen, als auch für die Maut-Complexe müßen bis längstens 16. Dezember 1873, 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau überreicht werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Stanislau, am 10. Dezember 1873.

(3639 3—3) **Edykt.**

L. 8840. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców niegdyś Szczepana Ogonowskiego, że p. Józef Witosławski, o przekazanie kapitału indemnizacyjnego za zniesione powinności poddańcze części dóbr Żędowiec prośbę do sądu wniósł, w skutek czego termin do rozprawy na dzień 22. Grudnia 1873 o godzinie 9. przed połud. wyznaczony został.

Gdy spadkobiercy Szczepana Ogonowskiego z imienia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Heynego, z substytucyą adw. Mijakowskiego za kuratora ustanowił, z którym postępowanie to przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne u-, stanowionemu dla nich zastępcy udzielili, jak wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 12. Listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

Oddawszy w Rzeszowie dnia 26. paźdź. 1873 list nierekomendowany na pocztę, pod adresem Wny Józef Eder we Lwowie z dołączonym blankietem wekslowym niewypełnionym ze stemplem na 40 ct. w. a. z podpisem Jan Błachowski, list ten nie doszedł adresanta, zginął — robię uważnym każdego, iż moje weksle niekursują i jeśliby kto weksel z mym podpisem żyrował, takowy mnie pierw prezentowany być musi, inaczej jako nieważny go uznaję.

(3744) *Jan Błachowski.*

OBWIESZCZENIE.

Nr. 4103. **Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego** czyni niniejszem wiadomo, że na podstawie zmiany §§. 8 lit., f., 11, 21, 22, 25 i 26 Ustaw, przez X. Ogólne Zgromadzenie uchwalonej, a przez c. k. Ministerstwo potwierdzonej, z dniem 31. grudnia 1873 r. zamyka się dalsze wydawanie listów zastawnych 5%, do pomienionego dnia w obieg puszczonych; zaś od 1. stycznia 1874 r. rozpoczyna się wydanie listów zastawnych 5% z oznaczonym okresem obiegu na 37 lat.

Listy zastawne do zamknąć się mającej emisyi należące, będą osobno z pożyczek im odpowiednich jak dotąd przez losowanie umarzane.

Nowe zaś listy zastawne okresowe będą ściągane z obiegu przez losowanie, przez wypowiedzenie ze strony Dyrekcyi i przez zakupno podług kursu.

Cała kwota umarzająca, co pół roku na umorzenie dotyczących pożyczek wpływająca, użytą będzie wyłącznie na ściąganie listów zastawnych z obiegu, a mianowicie najmniej połowa tej kwoty na wypłacanie w wartości imiennej listów zastawnych wylosowanych i wypowiedzianych; a reszta tej kwoty na zakupno na targu w celu ich umorzenia.

Wszelkie inne przepisy ustawami objęte, tak co do wymiaru pożyczek, jak co do zabezpieczenia hypoteki, również co do zabezpieczenia praw posiadaczy listów zastawnych, mają moc obowiązującą także i dla tej emisyi listów zastawnych okresowych.

Dalsza zmiana Ustaw zaszła w §. 89, wedle której Ogólne Zgromadzenie zbierać się ma co roku 20. lutego, a w razie święta lub niedzieli dnia następnego; zaś komisya rewizyjna dnia 13. lutego

Z Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie dnia 19. listopada 1873.

Kazimierz hr. Krasicki, Prezes. (26512—3) Konstanty Tchorżnicki, Dyrektor.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.